

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

ZESZYT 5

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego jako źródło do badań
rozmieszczenia sił wytwórczych kapitalizmu w Polsce

Opracował: Z. Parucki

W A R S Z A W A

• 1 9 5 5

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

ZESZYT 5

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego jako źródło do badań
rozmieszczenia sił wytwórczych kapitalizmu w Polsce

Opracował: Z. Parucki

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII
Pracownia Geomorfologii
i Hydrografii
Toruń - Fosa Staromiejska 1a

Nr. 5

W A R S Z A W A

1 9 5 5

POLSKA AKADEMIA WIEDZ
INSTYTUT GEOGRAFICZNY

DOPIKIENIA AKADEMIA GEOGRAFICZNA

Instytut Geograficzny, Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 13, 00-908 Warszawa
Kilka egzemplarzy do wypożyczenia w Instytucie

Warszawa, 1954

WARSZAWA
1954

P r z e d m o w a

W roku bieżącym mija 76 lat od wydania pierwszego zeszytu "Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego", 75 lat od wydania pierwszego tomu oraz 51 lat od zakończenia tego monumentalnego dzieła. Mimo, że Słownik był niewątpliwie wielkim osiągnięciem nauki polskiej dotychczas nie spotkał się z pełnym krytycznym omówieniem i oceną. Dziś, gdy Słownik stracił swą aktualność i korzystamy z niego głównie jako ze źródła wiadomości historycznych, poznanie bliższe jego wartości i braków jest dla warsztatu polskiego geografa i historyka koniecznością.

Praca /magisterska/ Z. Paruckiego nie rozwiązuje wszystkich zagadnień krytycznej oceny Słownika; wskazuje zaledwie drogę, którą trzeba przejść by taką ocenę uzyskać. Mimo objęcia tylko części problematyki Słownika /rozmieszczenie sił wytwórczych/ oraz niewyczerpania nawet tak postawionego tematu /ograniczenie analizy rozmieszczenia sił wytwórczych do opisu kraju, jego części - zaborów, rejencji oraz powiatów i miast/, praca daje jednak cenne informacje korzystającemu ze Słownika co do jego budowy oraz zakresu i wartości uwzględnionego materiału. Z tego względu powielenie skrótu pracy w ramach "Dokumentacji Geograficznej" zostało uznane za wskazane i pożyteczne. Mamy nadzieję, że opublikowanie pracy Z. Paruckiego zapoczątkuje dalszą dyskusję nad wartością Słownika oraz doprowadzi do opracowania pełnej jego monografii.

jako źródło do badań rozmieszczenia sił wytwórczych kapitalizmu
=====

w Polsce.
=====

Źródła i materiały

Jednym ze źródeł do badań rozmieszczenia sił wytwórczych kapitalizmu w Polsce jest obszerne dzieło - "Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" - wydany w latach 1880-1904. Olbrzymie to dzieło, obejmujące 16 tomów /zawierających ok. 15 tys. stron o wymiarze 18x26 cm i o podwójnej szpalcie druku/ i objaśniające ok. 200 tys. nazw, stanowi bogaty materiał, do którego sięgnąć może każdy, kogo interesuje rozmieszczenie sił wytwórczych w ostatnich dziesiątkach lat XIX stulecia.

W pracy mej na temat wartości Słownika jako źródła, oparłem się - poza samym dziełem - również na notatkach o nim, ukazujących się w okresie lat 1879-1880 w "Wędrowcu", ówczesnym czasopiśmie popularno-naukowym oraz na kilku artykułach krytycznych, które ukazały się w innych czasopismach w różnych okresach czasu.

Do tych ostatnich zaliczyć należy przede wszystkim dwie rozprawy: E. Calliera - "Uwagi krytyczne nad Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego", wyd. w Poznaniu w r. 1882 oraz St. Czarneckiego - "Dawny i nowy słownik geograficzny ziem polskich", wyd. w Warszawie w r. 1934.

"Uwagi krytyczne" - E. Calliera odnoszą się jedynie do dwóch pierwszych tomów Słownika, ukazały się bowiem w 1882 r. po wydaniu drugiego tomu.

Autor zarzuca redakcji Słownika, że przyjęła istniejący polityczny podział Polski, a nie zachowała podziału geograficznego lub historycznego. Wskazuje na cały szereg opuszczeń i zniekształceń nazw miejscowości. Radzi oprzeć się na mapie Polski Chrzanowskiego, która zdaniem autora jest najbardziej szczegółowa i dokładna, a uniknie się wtedy opuszczeń

i zniekształceń w nazewnictwie.

Zarzuca również redaktorom Słownika, że rozpoczęli pracę bez planu i jasno wytkniętego celu. Wskazuje na nierówność poszczególnych opracowań oraz "nagromadzenie najróżnorodniejszych artykułów i zamieszczenie ich w Słowniku bez ładu, układu i związku".

Autor uważa, że dział historyczny w Słowniku potraktowany jest mimochodem. W końcu zaznacza, że mimo braków Słownik ten zasługuje "na silne poparcie myślącej i czytającej" publiczności.

St. Czarnecki w "Dawnym i nowym słowniku geograficznym" nie ustosunkowuje się krytycznie do Słownika, lecz podaje raczej szereg wiadomości z historii jego wydawnictwa.

Krytyczne uwagi innych, jak np. notatka o Słowniku zamieszczona w "Bibliotece Warszawskiej" w roczniku 1880 r. na s. 313, a podpisana literami A.W. nic nowego do krytyki Słownika nie wnosi. Autor na początku artykułu wyraża uznanie za podjęcie pracy nad Słownikiem. Pochwala wydawnictwo za staranność i należyte przedstawienie, jak się wyraża o topografii kraju. Do niedomagań Słownika zalicza błędne podanie położenia geograficznego niektórych miejscowości, błędną charakterystykę gleby w powiecie błońskim, błędne podawanie niektórych nazw w językach obcych. Do wszystkich zarzutów autor podaje przykłady. Pod koniec zwraca uwagę na chaotyczność w poszczególnych opisach.

Inny krytyk Wł. Sabowski, który zamieścił w "Przewodniku Naukowym i Literackim" /Lwów, styczeń 1881/ artykuł pt. "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego", naogół wyraża się o nim pochlebnie. Wykazuje jednak nierównomierność poszczególnych opracowań.

Zastanawia się czy mógł być dany inny tytuł Słownika. Dochodzi jednak do wniosku, że ze względów cenzuralnych nie można było dać odpowiedniejszego tytułu. Rozważa dalej, czy rozmiary Słownika nie są zbyt wielkie. Radzi zmniejszyć jego objętość. Można to osiągnąć przez pominięcie danych statystycznych, nazwisk właścicieli poszczególnych folwarków, podawanie odległości od kilku miejscowości itd.

Jeżeli chodzi o dane statystyczne, to uważa, że ze względu na dłuższy okres wydawania Słownika dane statystyczne miejscowości leżących obok siebie, a rozpoczynających się na różne litery alfabetu, będą z różnych okresów, co uniemożliwi wyciąganie na ich podstawie jakichkolwiek wniosków i dlatego nie będą miały żadnej wartości.

Innych obszerniejszych wypowiedzi o Słowniku nie znalazłem.

W pracy odczułem bardzo dotkliwie brak materiałów redakcyjnych Słownika, które znajdowały się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w Warszawie, a które spłonęły w okresie działań wojennych w roku 1939.

Pracę moją utrudniał fakt, że na przestrzeni około 50-ciu lat od chwili ukazania się ostatniego tomu Słownika, nie została opublikowana żadna poważniejsza praca, któraby krytycznie ustosunkowała się do niego i któraby wykazała, względnie próbowała wykazać jego wartość i przydatność.

Wprawdzie na kongresie krajoznawczym w Poznaniu w lipcu 1929 r. Aleksander Patkowski w przemówieniu inauguracyjnym przez wysunięcie zmienionej i dostosowanej do nowych warunków reedycji Słownika Geograficznego - jako naczelnego zadania krajoznawstwa polskiego, dał wyraz wysokiej wartości tego dzieła, to jednak i wówczas nikt nie pokusił się o analizę jego wartości.

Również obecnie 50-ta rocznica ukazania się ostatniego tomu Słownika, a tym samym zakończenia olbrzymiej pracy trwającej 25 lat podjętej przez grono entuzjastów, pracy, która miała wg słów Br. Chlebowskiego - "obudzić w społeczeństwie zainteresowanie się własnym krajem" - minęła bez echa w naszej prasie codziennej, a co gorsza w czasopismach geograficznych.

W pracy mej dokonałem krytycznego przeglądu opracowań Królestwa Polskiego, Galicji, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Śląska.

Przegląd ten ograniczyłem do gubernii /prowincji/, miast powiatowych i opisów powiatów. Uwzględniłem tylko te

obszary, które obecnie wchodzą w skład naszego państwa. Ze względu na termin wykonania pracy musiałem pominąć szereg małych miejscowości. Uważam jednak, że pominięcie ich nie powinno wpłynąć na wartość oceny Słownika, gdyż materiał, na którym opieram swe wnioski, jest dostatecznie obszerny.

G e n e z a i t t o s p o t u n o S ł o w n i k a

Powstanie Słownika Geograficznego Chlebowskiego przypada na ostatnie dziesięciolecie XIX i pierwsze lata XX wieku. Jest to okres przekształcania się kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w kapitalizm monopolistyczny i ugruntowania się imperializmu na naszych ziemiach.

Powstanie na tak wielką skalę zakrojonego opracowania jakim jest Słownik, które współczesni nazywali "pomnikowym dziełem" - było i musiało być wyrazem potrzeb, dążeń i zapatriwań ówczesnego społeczeństwa wziętego w całości lub jego części.

Filip Sulimierski w przedmowie umieszczonej na początku I-go tomu pisał: "Jeżeli gdzie, to u nas i jeżeli kiedy, to w tych czasach powinniśmy mieć na względzie potrzeby społeczne przede wszystkim i zaspokajać je w miarę sił jak najspieszniej".

Jakie to były potrzeby społeczne, które miał zaspokoić Słownik? - W pierwszym rzędzie należy wymienić potrzebę poznania, z przyczyn czysto praktycznych, kraju. Wzrost chłonności rynku wewnętrznego na skutek uwłaszczenia chłopów, wymagał dla potrzeb handlowych i przemysłowych dokładnej znajomości całego kraju.

O takim zapotrzebowaniu świadczyć może notatka zawarta w nr. 169 "Wędrowca" z r. 1880 mówiąca o tym, że "Słownik ma znacznie większą ilość prenumeratorów w niemieckiej Łodzi niż w Krakowie". Podobnie E. Callier w swych "Uwagach krytycznych nad słownikiem geograficznym" na s. 75 zamieścił notatkę, która może świadczyć o tej potrzebie wydania w języku polskim Słownika. --"Wstyd nam wyznać, że po dzień dzisiejszy jeszcze nasze domy handlowe i bankierskie posiłkować się muszą

co do geografii powszechnej takimi, jak Rittera, słownikami".

Słownik Geograficzny Chlebowskiego nie był w Polsce jakąś nowością. Ponieważ już w roku 1766 został wydany w Wilnie pierwszy polski "Lexykon Geograficzny dla gruntownego pojęcia gazety i historii", opracowany przez ks. Hilariona Karpińskiego. Skolei ukazał się w latach 1782-1783 w Warszawie nakładem i drukiem Piotra Dufoura, drukarza królewskiego, trzypiętomowy "Dykcjonarz geograficzny" tłumaczony według angielskiego dzieła Echarda i zaopatrzony w liczne dodatki przez ks. Franciszka Siarczyńskiego. W r. 1813 nakładem Bogumiła Korona z Wrocławia ukazał się w 2 tomach "Nowy Dykcjonarz Geografii dawnej i terażniejszej", będący przeróbką niemieckiego dzieła Steina i Galletiego. Czwartym skolei był "Słownik Geografii Powszechnej" opracowany przez Romana Lisieckiego i Wojciecha Szymanowskiego. Słownik ten ukazał się w 2 tomach w Warszawie w latach 1851-1853.

Jeżeli chodzi o analogiczne prace dotyczące wyłącznie Polski, to należy wymienić dzieło Jędrzeja Słowaczyńskiego pt. "Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego" wydane w Paryżu w latach 1833-1838.

Nad słownikami geograficznymi pracowali również Sznajder, Stekiert i Kucharski. Zebrali oni dużo materiałów, pracowali nad nimi całe lata, jednak dzieł swych nie zdołali przed śmiercią ukończyć. Encyklopedia krajoznawcza zaboru austriackiego A. Sznajdera wydawana była nawet przez kilka lat. Nie została jednak dokończona.

W końcu Edmund Callier, początkowo krytyk, a następnie współpracownik Słownika Geograficznego, wydawał w Poznaniu od roku 1870 "Encyklopedię imion własnych z dziedziny dziejów powszechnych, literatury, geografii starożytnej, średnio-wiecznej i nowożytnej". Gdy mówi się o słownikach tego okresu warto również wspomnieć o "Słowniku geograficznych imion słowiańskich", który zestawił Stanisław Zaráński, zasłużony pedagog polski drugiej połowy XIX w.

W okresie wydawania interesującego nas Słownika, zaznaczyło się w Polsce większe zainteresowanie geografiami, podobnie zresztą jak i innymi naukami.

W roku 1877 została ponownie obsadzona katedra geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim /zajmowana przez W. Pola w latach 1849-1852/, którą objął F. Szwarzenberg-Czerny, autor wydanej w roku 1889 "Ogólnej geografii handlowej".

W kilka lat później została utworzona katedra geografii na Uniwersytecie Lwowskim, którą objął A. Rehman, który między innymi wydał dwutomowe dzieło pt. "Ziemie dawnej Polski" /1895- i 1904/. Pierwszy tom tego dzieła jest najobszerniejszym dotąd opisem Karpat.

Oprócz wymienionych uczonych, cały szereg osób skupiał się w Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz w wydawnictwach "Pamiętnika Fizjograficznego", "Wiśły" i innych w Warszawie.

Na polu geografii czynny był Józef Siemiradzki. W roku 1877 zjawia się na horyzoncie nauki polskiej Wacław Nałkowski /ur. 1852 r., zm. w 1911/. W roku tym ukazały się mianowicie dwie najważniejsze prace Nałkowskiego - "Geograficzny rzut oka na dawną Polskę" i "Zarys geografii powszechnej /rozumowej/". Pierwsza z nich została później umieszczona w Słowniku Geograficznym Chlebowskiego.

Stanowi ona epokę w rozwoju geografii polskiej jako nauki. Nałkowski dał w niej pierwszą syntezę geograficzną ziem polskich, które przedstawił jako całość związaną ogólną cechą przejściowości, a ponadto dał podział i charakterystykę poszczególnych regionów geograficznych, używany ze zmianami do dnia dzisiejszego.

Obok wymienionych przeze mnie geografów tworzących wówczas dzieła zasadnicze z zakresu geografii, było dużo osób zajmujących się tzw. krajoznawstwem, co do którego E. Romer w art. pt. "Rozmyślenia na tematy regionalne" zamieszczonym w "Czasopiśmie Geograficznym" /t.XIX, zesz. 1-4, Wrocław 1948 r. / stwierdził, że "Ruch krajoznawczy w Polsce . . . wyrósł na silnych podstawach powszechnego pędu ku poznaniu swej najbliższej ojcowizny /Heimatkunde w Niemczech, krajewiedzenie w Rosji, mouvement regional we Francji, regional survey w Anglii/."

Ruch ten, który w Polsce rozwinął się na szczególnie szerokich podstawach, sięga czasów napoleońskich Adam Czar-

necki/ pseudonim Zorian Dołęga Chodakowski /a w Zygmuncie Glogerze, pierwszym prezesie Towarzystwa Krajoznawczego, a zwłaszcza w kilkudziesięciu tomach "Ludu" Oskara Kolberga, uzyskał monumentalne fundamenty".

Do tego typu opracowań należy zaliczyć też cały szereg monografii poszczególnych miast i powiatów. E. Romer w swej "Bibliografii krajoznawstwa polskiego ostatnich dziesięcioleci XIX wieku" wykazał 7 tys. opracowań.

H i s t o r i a i r e d a k c j a S ł o w n i k a

Dnia 19 stycznia 1878 roku w numerze 57 "Wędrowca", tygodnika poświęconego m.in. popularyzacji nauki - pojawiła się krótka notatka o zamiarze wydania słownika geograficznego Królestwa Polskiego i krajów przyległych, jako premium dla czytelników, z równoczesną prośbą o "nadsyłanie danych o prowincjach, miastach, ważniejszych wsiach, rzekach, górach, jeziorach", z uwagą, - "że w opisach należy uwzględnić przede wszystkim geografie fizyczną, statystykę ludności i przemysł".

Inicjatorem wydania Słownika był Filip Sulimierski - redaktor, a od roku 1875 również właściciel "Wędrowca". Początkowo Słownik miał się składać z dwóch tomów. Jednak ze względu na zainteresowanie się nim czytelników, Sulimierski zdecydował się rozszerzyć go do 4-6 tomów. Druk jego miał się rozpocząć w październiku 1878 r.

Zapowiedź wydania Słownika w tym terminie nie została jednak dotrzymana. W lipcu 1878 r. Sulimierski zawiadomił czytelników, że Słownik zacznie wychodzić od stycznia 1879 r. w zeszytach miesięcznych i będzie składać się z 6 tomów 30 arkuszowych. Całość miała być ukończona w ciągu 3-ch lub 4-ch lat.

W numerze 100 "Wędrowca" z dnia 16 listopada 1878 r. ukazała się odezwa w sprawie Słownika. W odezwie tej Sulimierski wyjaśnił, że przez "kraje przyległe" należy rozumieć Cesarstwo Rosyjskie, Austro-Węgry i Prusy, głównie te ich części, które graniczą z Królestwem, że Słownik będzie

zawierać 6-8 tomów i że budowa jego będzie następująca: "w alfabetycznym porządku będą podane opisy krajów, dzielnic historycznych, administracyjnych, etnografia ludów odrębnych, miast ważniejszych, wsi, osad, rzek, jezior, gór itd. W opisie należy zwrócić uwagę na położenie fizyczne, przemysł, handel, życie społeczne, administracyjne i stosunki komunikacyjne. Na drugim planie będą szczegóły historyczne i archeologiczne". W odezwie wyjaśnił również, że "pod wyrazem życia społecznego rozumie względy etnograficzne, szkolne, wyznaniowe itp".

Pierwszy numer Słownika oddano do druku dnia 8 listopada 1879 r. Pierwsze 3 wydrukowane arkusze przesłał Sulimierski do J. Kraszewskiego w Dreźnie, gdyż chciał aby Kraszewski "ręką swoją pobłogosławił dzieło podjęte i wykonane w duchu literackich i obywatelskich potrzeb ogółu".

Odpowiedź Kraszewskiego ukazała się w "Wędrowcu" w nr. 158 z r. 1880 i brzmiała następująco:

"Drezno, dnia 26 grudnia 1879 r.

Wczoraj odebrałem z łaski Pańskiej, pierwsze arkusze tak pożądanego słownika geograficznego i śpieszę z wyrazami wdzięczności, wielce uszczęśliwiony, że ta olbrzymia praca już na świat wyszła.

Można jej Panu Dobrodziejowi z całego serca powinszować, brakło nam jej, będziemy winni Panu ten nadzwyczaj ważny materiał dla wszystkich.

Z najszczerzym "Szczęść Boże" pełen szacunku sługa wierny
J. Kraszewski."

W początkach stycznia 1880 r. prenumeratorzy "Wędrowca" otrzymali pierwszy zeszyt Słownika. Dalsze zeszyty ukazywały się co miesiąc. Zeszyty z każdego roku tworzyły tom o 60 arkuszach, czyli 960 stronach.

Oto co pisze Bronisław Chlebowski, początkowo współredaktor, a następnie główny redaktor Słownika, o początkach pracy nad Słownikiem /Tygodnik Ilustrowany nr. 107 z 1885r./: "Nabycie na własność "Wędrowca" /1875/ pozwoliło Sulimierskiemu rozszerzyć zakres działalności literackiej i społecznej zarazem." "Nawiązawszy z gronem swoich czytelników bliższe

stosunki za pomocą ożywionych wielce korespondencji, z której ciekawsze i ogólniejszego znaczenia szczegóły przynosił do starannie prowadzonego działu "Odpowiedzi Redakcji", powziął Sulimierski myśl powołania swych korespondentów do współdziałania w pracy nad wielkim "Słownikiem Geograficznym" mającym przedstawić obecny stan i przeszłość dziejową całego obszaru ziemi, wchodzącej w skład dawnej Polski i trzech przyległych krajów, gdzie jest ludność polska. Zadanie, które gdzieindziej podejmowały Komitety uczonych, poświęcające lata całe na zebranie materiałów dostarczanych na każde zawołanie przez władze państwowe, archiwa i biblioteki - zamierzył wykonać niezamożny redaktor skromnego pisma za pomocą grona ludzi, w których brak fachowego uzdolnienia musiała zastąpić dobra wola jedynie."

"Nie zawiódł się jednak w swych oczekiwaniach śmiały inicjator. Obywatelskie uczucie, z którego wypłynęła myśl tego wydawnictwa, znalazło oddźwięk w sercach nie tylko czytelników "Wędrowca" lecz i całej inteligencji."

Jeszcze w r. 1879 zwrócił się do Sulimierskiego za pośrednictwem Chlebowskiego bogaty ziemianin Władysław Walewski, który zaofiarował bezinteresownie znaczną pomoc materialną na koszty związane z przygotowaniem materiałów, zorganizowaniem redakcji oraz na pokrycie możliwych deficytów.

Już pierwsze zeszyty Słownika posiadały w tytule stwierdzenie, że ukazują się pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Władysława Walewskiego i Bronisława Chlebowskiego.

W r. 1883 zmarł Sulimierski, doprowadzając redakcję Słownika do drugiego zeszytu VI tomu, tj. do litery M.

Po śmierci Sulimierskiego cały ciężar pracy redakcyjnej przeszedł na Chlebowskiego, który zaprosił do współpracy Józefa Krzywickiego.

W r. 1890 zmarł Władysław Walewski i od tego czasu zwiększyły się kłopoty finansowe wydawnictwa mimo, że wydawnictwo to otrzymało wówczas poważniejszą pomoc finansową z Kasy im. Mianowskiego.

Słownik po śmierci Walewskiego nie ukazywał się już

regularnie. Siedem lat minęło, zanim ukazały się ostatnie 4 tomy. Ostatni zeszyt ukazał się w 1897 r. Drugi i ostatni tom Suplementów wydano w roku 1904, a więc cała praca nad Słownikiem trwała 25 lat.

Słownik obejmuje 16 tomów zawierających około 15 tys. stron o wymiarze 18 x 26 cm. i podwójnej szpalcie druku.

- I tom, wyd. w r. 1879-80, zawiera stron 960 od A /Aa/ do D/erenečna/,
- II tom, wyd. w r. 1881, zawiera stron 927 od D/erenek/ do G/żack/ oraz 16 stron ze spisem powiatów o których wspomina Słownik, listą współpracowników oraz sprostowaniem niektórych omyłek dostrzeżonych w tomie I i II,
- III tom, wyd. w r. 1882 - stron 960 od H/aag/ do K/ępy/,
- IV tom, wyd. w r. 1883 - stron 963 od K/ęs/ do K/utno/,
- V tom, wyd. w r. 1884 - stron 960 od K/utno/ do M/alczyce/,
- VI tom, wyd. w r. 1885 - stron 960 od M/alczyce/ do N/etrebka/,
- VII tom, wyd. w r. 1886 - stron 960 od N/etrebka/ do P/erepiat/,
- VIII tom, wyd. w r. 1887 - stron 960 od P/erepiatycka/do P/ożajscie/,
- IX tom, wyd. w r. 1888 - stron 960 od P/ożajscie/ do R/uksze/,
- X tom, wyd. w r. 1889 - stron 960 od R/ukszenice/ do S/ochaczew/,
- XI tom, wyd. w r. 1890 - stron 960 od S/ochaczew/ do Sz/lubowska Wola/,
- XII tom, wyd. w r. 1891-92 - stron 960 od Sz/lurpkiszki/ do W/arłynka/,
- XIII tom, wyd. w r. 1893-95 - stron 960 od W/armbrunn/ do W/orowo/,
- XIV tom, wyd. w r. 1895-97 - stron 930 + 8 stron od redakcji, od W/orowo/ do Ż/yżyn/,

XV tom - /suplementa/, wyd. w r. 1900-02 - stron 640 od
A/balewo/ do J/anuszowo/,

XV tom część II /suplementa/, wyd. w r. 1902-04 - stron 741
od J/anuszpol/ do W/ola Justowska/.

Słownik został ułożony alfabetycznie. Na poszczególne litery alfabetu przypada następująca ilość stron /ilość stron razem z suplementami, w nawiasach suplementy oddzielnie/:

A- 98/52/	F- 71/8/	K-1389/171/	O-519/31/	T-620/22/
B-694/234/	G-566/67/	L-553/45/	P-1547/104/	U-149/5/
C-459/939	H-294/57/	Ł-351/36	Q-3	W-1242/30/
D-462/84/	I-114/17/	M-1011/78/	R-660/37/	Z-549/16/
Ł-58/5/	J-357/50/	N-454/31/	S-1938/81/	Ż-241/19/.

Początkowo Sulimierski używał nazwy "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i krajów przyległych". Ostatecznie ustaliła się nazwa - "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich".

Program Słownika został zatwierdzony przez władze carskie 28 listopada 1879 r. Według programu Słownik miał zawierać:

1. Wszystkie miejscowości położone w Królestwie Polskim,
2. Wszystkie ważniejsze miejscowości w guberniach nadbałtyckich, zachodnich i południowych Cesarstwa Rosyjskiego,
3. Miasta gubernialne, stacje pocztowe, telegraficzne i stacje dróg żelaznych w pozostałych guberniach Rosji Europejskiej,
4. Wszystkie ważniejsze miejscowości Prus Zachodnich i Wschodnich, Wielkiego Ks. Poznańskiego oraz pruskiego Śląska, ze szczególnym uwzględnieniem ziemczonych miejscowości słowiańskich,
5. Wszystkie ważniejsze miejscowości Galicji, austriackiego Śląska, Moraw, słowiańskich Komitatów Węgier i Bukowiny, z uwzględnieniem w nomenklaturze słowiańskich nazw ekolicy, które uległy wpływom germanizacji, madyaryzacji i romanizacji,
6. Dokładna hydrografia i orografia wymienionych powyżej krajów,

7. Wszystkie miejscowości będą opisane pod względem geograficznym, statystycznym, społecznym /szkoły, stosunki religijne, przemysł, komunikacja, handel/, historycznym /założenie miejscowości, ważniejsze zdarzenia hist., przechodzenie z rąk do rąk/ i archeologicznym.

Mimo nalegań ze strony prenumeratorów nie umieszczono w Słowniku materiału ikonograficznego i kartograficznego ze względu na zbyt wielkie koszty z tym związane.

Ponad to Słownik zawiera nie tylko opis wszystkich w zasadzie miejscowości znajdujących się na obszarze Królestwa Polskiego, Wielkiego Ks. Poznańskiego, Galicji oraz ważniejszych na Śląsku, Pomorzu, Prusach Wschodnich i na innych historycznie z Polską związanych obszarach, lecz również objaśnia i opisuje rzeki i jeziora, góry, lasy oraz inne nazwy geograficzne ściśle związane z omawianym terytorium.

Słownik objął olbrzymi obszar - ziemie zaboru rosyjskiego, pruskiego i austriackiego oraz terytoria historycznie z Polską związane, a prócz tego szereg miejscowości leżących w głębi Rosji, jak np. - Solikamsk na Uralu, Wiatka, Moskwa, Archangielsk, Astrachań, Rostów, Petersburg, a nawet Omsk oraz takie jednostki geograficzne jak Onega, Wołga itp. Na Zachodzie Słownik objął m.in. miasta: Berlin, Magdeburg /Dziewin/, Kamienicę Saską; rzeki: Chabową /Hawellę/, Łabę; wyspy: Rugię i inne, a na południu - Czechy, Morawy, Austrię, Bukowinę, Bessarabię, Multany /Mołdawię/, Wołoszczyznę i Krym. Opierając się przede wszystkim na współpracownikach terenowych /w stosunku do olbrzymiego terytorium uwzględnionego w Słowniku - nielicznych/, redakcja nie miała możliwości równomiernego opracowania wszystkich obszarów /patrz mapka/.

Znajomość twórców Słownika umożliwia w znacznym stopniu pełniejsze zrozumienie tego dzieła. Dlatego też uważam, że w pracy mej uwzględnić należy choćby w najbardziej ogólny sposób ich życiorysy.

Filip Sulimierski urodził się w r. 1843 w Sieradzu. Gimnazjum ukończył w Piotrkowie, a w r. 1866 Szkołę Główną

w Warszawie ze stopniem magistra nauk fizyczno-matematycznych za pracę pt. "O metodach używanych do rozwiązywania zadań geometrycznych w ogólności". Po ukończeniu uniwersytetu objął redakcję "Wędrowca", a w r. 1875 nabył go na własność od jego założyciela Józefa Ungera. W okresie tym wydał "Przegląd najnowszych plodów piśmiennictwa polskiego"/Warszawa 1873/, przetłumaczył "Sedan" Lemonniera /1871/, "Kopernika" Flammariona /1873/ oraz "Ojców i dzieci" Turgieniewa i "Zawikłaną intrygę" Hochlandera /obydwie te powieści zamieścił w Tygodniku Ilustrowanym/. Prowadził również wydawnictwo "Biblioteki najnowszych podróży" /9 tomów/. W znacznym stopniu finansował wyprawę Stefana Szolc-Rogozińskiego do Kamerunu. Był jednym z inicjatorów powstania Kasy im. Mianowskiego, która odegrała ogromną rolę w popieraniu nauki polskiej.

Na łamach "Wędrowca" prowadził ożywioną działalność popularyzatorską w zakresie nauk przyrodniczych.

Był inicjatorem i do swej śmierci głównym redaktorem Słownika. W r. 1881 sprzedał "Wędrowca" Władysławowi Dawidowi, aby móc całkowicie oddać się pracy nad Słownikiem. Niedługo przed śmiercią z powodu trudności finansowych przyjął posadę w Biurze Kolei Nadwiślańskiej. Zmarł na serce w dniu 8 stycznia 1885 r.

Filip Sulimierski związany był dość ściśle z Tygodnikiem Ilustrowanym, na którego łamach zamieszczał swe prace. Toteż Tygodnik Ilustrowany stosunkowo często umieszczał notatki z Słownika. "Wędrowiec" początkowo w dużym stopniu odpowiadał swym charakterem Tygodnikowi Ilustrowanemu, piśmie służącemu interesom klasy ziemiańskiej.

"Wędrowiec" i "Tygodnik" - to jakby bracia przyrodni, te dzieci jednego gniazda, chociaż różne charakterem i wiekiem" - pisał późniejszy kronikarz Tygodnia /Stefan Kawyn - Cyganeria Warszawska - Warszawa 1938/.

To stwierdzenie odnosiło się jednak do lat 60-tych ubiegłego stulecia. W następnym dziesięcioleciu, w latach 70-tych "Wędrowiec" pod względem ideologicznym zbliżył się do najbardziej radykalnego pisma pozytywistów warszawskich

"Przeglądu Tygodniowego"^{x/}. Cała działalność Filipa Sulimierskiego była bowiem związana z postępową fazą polskiego pozytywizmu, który odgrywał wówczas dużą rolę w rozwoju kultury polskiej.

Bronisław Chlebowski - krytyk i historyk literatury, po śmierci F. Sulimierskiego główny redaktor Słownika.

Urodził się 10 listopada 1846 r. w Warszawie, zmarł 28 marca 1918 r. Gimnazjum realne kończył w Warszawie, następnie studiował w Szkole Głównej na wydziale historyczno-filologicznym. Za napisanie rozprawy pt. "Rozbiór Monumentum Jana Ostroroga" otrzymał stopień magistra. Wydał kilka prac z zakresu historii literatury /m.in. "Jan Chryzostom Pasek i jego pamiętniki", "Pamiętniki husarza", "Dafnis Samuela Twardowskiego" i inne/. Prace swe zamieszczał przeważnie w "Tygodniku Ilustrowanym". W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej w tomie XI, Warszawa 1893, na s. 680-81 znajduje się wzmianka charakteryzująca pracę Chlebowskiego nad Słownikiem - ". . . od rozpoczęcia pomnikowego wydawnictwa pt. "Słownik Geograficzny" był Chlebowski stałym współpracownikiem, a od śmierci F. Sulimierskiego/1885/ jest głównym redaktorem. Przy podziale pracy w samych początkach wziął sobie do opracowania Królestwo i stosując się do zamierzonych rozmiarów całości - pięciu, potem ośmiu tomów - dawał przy opisach miejsc krótkie tylko zarysy historyczne, streszczone

^{x/} O stosunku redakcji "Wędrowca" do "Przeglądu Tygodniowego" może świadczyć notatka z r. 1881 zamieszczona na s. 144 w dziale odpowiedzi redakcji: "Krzyki na "Przegląd Tygodniowy" za to, że jest grubijański nie są usprawiedliwione. Co się tyczy zarzutów innej natury, milczkiem wymierzonych przeciw temu pismu i jego redaktorowi p. Jerzemu Wiślickiemu to wiemy z wszelką dokładnością, że jeszcze nikt tych zarzutów nie poparł dowodem materialnym i że Przegląd, którego rolę dziennikarską wiernie scharakteryzował p. Chmielewski /Zarys dziejów literatury ostatnich lat szesnastu/ za to głównie został znienawidzony, co było w nim najlepszego."

ze "Starożytnej Polski" lub z "Wielkiej Encyklopedii" Orgelbranda. Gdy następnie objął sam kierunek dzieła, nie widząc możliwości utrzymania pierwotnych jego rozmiarów przez przewagę części historycznej w innych artykułach, postanowił przejść do skali rozleglejszej by jednostajność pewną w sposobie traktowania zachować. Od połowy tedy II tomu zaczął zamieszczać bardziej wyczerpujące na źródłach oparte opracowania geograficzno-historyczne, z których ważniejsze są Opaków, Pilica, Płońsk, Praga, Przasnysz, Puławy, Pułtusk, Sarmacja, Sejmy, Sieciechów, Siedlce, Sieradz, Sierpc, Skalmierz, Skała, Skierniewice, Sulejów, Suwałki, Szydłowiec, Turek, Uniejów, Warka, Warszawa, Wąchock. Prócz tego zastępując brakujących współpracowników opracowuje Śląsk i Prusy Wschodnie. Ogółem w każdym tomie Słownika do owego czasu dostarcza około 20 arkuszy druku."

W latach 70-tych ubiegłego wieku Chlebowski był związany z grupą pozytywistów skupionych wokół "Wędrowca". Po śmierci F. Sulimierskiego Słownik zaczął przechodzić coraz silniej z postępowego stanowiska pozytywistów na pozycje Narodowej Demokracji.

Pod koniec życia został profesorem literatury na Uniwersytecie Warszawskim.

W znanym dziele pt. "Literatura polska 1795-1905 jako główny wyraz życia narodu po utracie niepodległości" pozytywizm został przez niego ostatecznie przedstawiony jako zdrada narodu.

Próbując wyjaśnić przyczyny tego upadku ducha narodowego znajduje wyjaśnienia "geograficzne". Stare, rdzenne tereny Polski wydały wg niego słabą, nienarodową poezję, natomiast kresy obdarzyły nas bogatą literaturą patriotyczną. Postępowe tendencje pozytywizmu zostały przez niego potępione; z aprobatą natomiast spotkały się schyłkowe utwory tego okresu.

Józef Krzywicki - urodził się w 1838 r. w Warszawie. Studiował na Uniwersytecie w Moskwie, a następnie w Szkole Głównej. Stopień magistra otrzymał za rozprawę "O językach Słowian

Połabskich". Brał udział w opracowaniu encyklopedii Orgelbranda. Pracował jako urzędnik na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Po śmierci F. Sulimierskiego był jednym z redaktorów Słownika. Redagował wszystkie opisy z obszaru Cesarstwa Rosyjskiego, za wyjątkiem terytorium Królestwa Polskiego. Zmarł w Warszawie w r. 1900.

Władysław Walewski - był raczej redaktorem honorowym. Rola jego ograniczała się zasadniczo do pomocy finansowej udzielanej wydawnictwu. Urodził się on w Miłonicach pow. Gostyń w r. 1818. Ukończył szkołę O.O.Pijarów w Warszawie w r.1838, a następnie studiował na uniwersytecie w Dorpacie, gdzie uzyskał stopień kandydata nauk dyplomatycznych. Po ukończeniu uniwersytetu pracował w Królestwie w komisji skarbu jako aplikant. W r. 1846 objął po ojcu majątek miłonicki. Zmarł w r. 1890.

x x x

Materiał do Słownika nadsyłany był przeważnie przez czytelników "Wędrowca". Odezwa Sulimierskiego w sprawie wydania słownika geograficznego wzbudziła bowiem głębokie zainteresowanie społeczeństwa.

Już w r. 1879 w pierwszych miesiącach po zapowiedzi wydania Słownika zgłosiło się około 300 osób na współpracowników, z czego praktycznie współpracowało z redakcją przeszło 150 osób. Współpracownicy Słownika należeli do różnych warstw społecznych. Byli wśród nich uczeni, nauczyciele gimnazjalni, lekarze, adwokaci, studenci, literaci, malarze, księża, ziemianie.

W pierwszym rzędzie należy spośród nich wymienić geografów: Wacława Nałkowskiego i Eugeniusza Romera. Wacław Nałkowski zamieścił w Słowniku swój cenny artykuł pt. "Obszar geograficzny Polski historycznej" oraz artykuły o Dnieprze i Dźwinie. Eugeniusz Romer pracował w końcowym okresie wydawania Słownika, kiedy nadesłał szereg notatek dotyczących niektórych dolin, szczytów i potoków w Karpatach /Waksmundzka Dolina, Walecka Dolina, Walecki Potok, Wapienna Góra i in./.

W Słowniku zamieścili również swe opracowania uczeni tej miary co Ludwik Krzywicki i Aleksander Jabłonowski. Ludwik Krzywicki opracował artykuł pt. "Czerwony Bór" oraz szereg miejscowości na Kurpiach /np. Dobrylas, Gontarze, Grabownica, Gruszka, Grudzie, Gzowo, Gawrychy, Gibałka/. Aleksander Jabłonowski zamieścił następujące artykuły: Ukraina, Wołyń, Wołoszczyzna, Zadnieprze i Zaporże.

Poszczególne artykuły dotyczące Królestwa Polskiego opracowywali oprócz Br. Chlebowskiego między innymi następujący współpracownicy: Józef Bliziński /aktor dramatyczny i leksykograf/, Jan Chorąży, Michał Witanowski, Romuald Oczykowski, A. Palmirski, W. Winkler, St. Majewski, R. Przegaliński.

J. Bliziński dał opisy poszczególnych rzek, strumieni i potoków, zwłaszcza na obszarze Kielecczyny.

J. Chorąży - opisy miejscowości w powiecie konińskim i tureckim.

M. Witanowski /autor monografii Łęczycy, Kłodawy i Piotrkowa/ opracował szereg miejscowości w okolicach Łęczycy, Łowicza, Łodzi i Kielecczyny.

R. Oczykowski opracował niektóre miejscowości w Łowickim, np. Walewice nad Bzurą, Gzinka, pow. łowicki.

Al. Palmirski opracował m. in. Chmielnik, Chmielów, Chocimów /pow. opatowski/, Chociszewo /pow. kolski/, Gozdowo /Sierpc/.

W. Winkler opracował miejscowości znajdujące się w powiecie wieluńskim.

St. Majewski opracował m.in. miasta: Woronce, /dopływ Bystrzycy/, Wiejski Potok.

R. Przegaliński opracował miejscowości w powiecie janowskim.

R. Bruhl opisał miejscowości podwarszawskie.

Ziemie zaboru austriackiego opracowali przede wszystkim: Bronisław Gustawicz /nauczyciel geografii i historii/, który dał szereg artykułów odnośnie środowiska geograficznego; M. Maciszewski /nauczyciel historii i geografii/, który

opracował między innymi Kraków, Nowy Sącz, Myślenice, Rzeszów, Krosno, Kolbuszową, Łańcut, Mielce i inne; oraz Ludwik Dziedzicki /profesor ze Lwowa/, który opracował artykuły o Przemyślu i Rudkach, Wołczkowcach, Wołczuchach i wiele innych.

Z terenów Wielkiego Ks. Poznańskiego dostarczyli artykułów: Edmund Callier /uczestnik powstania 1863 r., historyk i krajoznawca, wydawca pozytywistycznego pisma "Tygodnik Wielkopolski", autor "Szkiców historyczno-statystycznych" /Poznań 1888 r./, który opracował główny artykuł o W.Ks. Poznańskim oraz miejscowości w porządku alfabetycznym od M do W; M. Studniarski /nauczyciel gimnazjalny z Poznania/, który opracował miejscowości w porządku alfabetycznym od A do M; oraz W. Łebiński /pisarz, współpracownik pism poznańskich/, który opracował artykuły rozpoczynające się od litery W.

Poszczególne miejscowości na Pomorzu i niektóre na Mazurach i Warmii opracowali księża z Pelplina : Jakób Fankidejski oraz Romuald Frydrychowicz.

Górny Śląsk i Dolny Śląsk opracowali: Anna Nałkowska /żona znanego geografa/, Walerian Hech /nauczyciel historii i geografii w gimnazjum św. Anny w Krakowie, autor historycznej mapy Polski/, który opracował opis Wrocławia; Filip Sulimierski, który dał opis szeregu miejscowości w pierwszych tomach Słownika oraz J. Parczewski, który opisał niektóre miejscowości na Dolnym Śląsku.

Obszary leżące poza granicami Polski Ludowej opracowane zostały głównie przez Edwarda Rulikowskiego /Wołyń i Ukraina/, Aleksandra Jelskiego /Polesie i Białoruś/, Gustawa Mantuffla z Rygi /Łotwa i Estonia/, Józefa Krzywickiego, A. Dowojnę-Sylwestrowicza i Józefa Bielińskiego /Litwa/, A.T. Parczewskiego /Łużyce/ oraz Józefa Krzywickiego /niektóre miejscowości leżące w Rosji/.

Spośród osób, które pomagały redakcji w opracowaniu Słownika należy wymienić takich pisarzy jak Henryk Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Aleksander Świętochowski, malarza Wojciecha Gersona i podróżnika Stefana Szolc-Rogozińskiego.

Nie wymieniam tutaj wszystkich współpracowników Słownika, którzy zamieścili w nim swoje artykuły. Ograniczyłem się jedynie do tych, którzy umieścili ich najwięcej lub współpracowali z redakcją Słownika przez dłuższy okres czasu.

Wśród stałych korespondentów kilku udzielało pomocy bezinteresownie, inni poprzestawali na bardzo skromnym wynagrodzeniu. Nadzieja redakcji - poparta przez liczne zgłoszenia chętnych w początkowym okresie - na współudział dużej ilości czytelników, zawiodła. Znaczna część obiecująca swą pomoc ograniczyła się na przesyłaniu drobnych notatek dotyczących zazwyczaj jednej i to często mało znaczącej miejscowości.

Znalezienie stałych współpracowników, którzy podjęli by się stałego przesyłania opisów miejscowości z pewnego większego obszaru, sprawiało wielkie trudności. Stąd też gubernie: grodzieńska, kowieńska, wołyńska, witebska i mohylewska nie mogły być, niemal do połowy Słownika, uwzględnione z taką dokładnością jak inne części kraju. Śląsk i Prusy Wschodnie również nie miały swoich stałych przedstawicieli wśród współpracowników. Większość współpracowników stanowiła grupa entuzjastów, którzy prócz - nie zawsze zresztą pewnych danych statystycznych i skąpych szczegółów odnośnie środowiska geograficznego, mogli jedynie dostarczać faktów historycznych dotyczących danej miejscowości.

W zakończeniu XIV tomu, w przypisie od redakcji, czytamy na temat trudności redakcyjnych, co następuje:
"Rozmaitość podziałów administracyjnych, różnice w stopniu kultury i metodach statystyki urzędowej spotykane na obszarze objętym Słownikiem, uniemożliwiły też jednostajność w układzie opisów i korzystanie z danych napotykanym na mapach i w wydawnictwach urzędowych. Różnice również w uzdolnieniu i warunkach pracy u licznej gronie ochotników, którzy pośpieszyli ze współudziałem, nie pozwalały stawiać jednakowych wymagań dla wszystkich. Konieczność terminowego dostarczenia prac utrudniała gruntowne przygotowawcze poszukiwania, a z drugiej strony konieczność regularnego wydawnictwa zeszytów nie pozwalała redakcji czekać na spóźnione opracowania

i zniewalała do zastępowania brakujących krótszymi, mniej dokładnymi. Rosnące mimo to rozmiary dzieła oddalały coraz bardziej termin ukończenia, budząc u prenumeratorów zniecierpliwienie i zniechęcenie wyrażające się w stopniowym zmniejszaniu się cyfry z 2000 przy tomie I-m do 500 przy ostatnim. Zachowując w dalszym ciągu zasadę regularnego wydawania zeszytów w odstępach miesięcznych musiała redakcja niekiedy poświęcać, w większych opracowaniach zwłaszcza, wymagania ścisłości i zupełności do których dla braku czasu nie zawsze mogli się stosować zarówno stali współpracownicy jak i zapraszani do ważniejszych artykułów, specjaliści w danym zakresie. Wobec nielicznego grona ludzi poświęcających się geografii fizycznej czy historycznej, niezmiernie trudno było wynaleźć pracowników mogących i chcących podjąć się trudniejszych zadań z zakresu krajoznawstwa, stąd też pochodzi taka nierówna wartość naukowa i różnorodność układu i metody w opracowaniach obejmujących większe obszary historyczne czy administracyjne, w historiach większych miast, opisach znaczniejszych rzek, grup górskich."

Zdając sobie sprawę z braku odpowiedniego przygotowania większości współpracowników, w pierwszych latach redakcja prowadziła na łamach "Wędrowca" specjalny dział poświęcony korespondencji z czytelnikami na temat Słownika^{x/}.

^{x/} Podaję tutaj niektóre charakterystyczne notatki, ilustrujące przynajmniej w części metodę pracy redakcji.

W numerze 59 z 1880 r. redakcja zwraca się do czytelników z prośbą o nadesłanie książki pt. "Der Buckowina", wyd. w Czerniowcach w 1872 r.

W numerze 126. z 1879 r. ukazała się prośba o nadesłanie: " . . . z każdej gubernii /w miarę możliwości z powiatu/ wykazu majątków ziemskich od 500 do 600 morgów rozległości począwszy i to zarówno rządowych, jak instytucyjnych, lub prywatnych wsi włościańskich.

Przy każdej wsi wymienić gminę do której ona należy, wymienić fabryki, szkoły, kościoły, słowem to co ważniejsze na jej terytorium spotykamy . . . Przy majątkach wzorowo zagospodaro-

c.d. ^z ze s. poprzedniej:

wanych lub od dawnego czasu w rękach rodziny zostających podać nazwisko właściciela, przy innych zaś tylko wymienić jaki to majątek: rządowy czy prywatny, wymienić o ile można odległość wsi od najbliższej stacji pocztowej czy kolejowej, wspomnieć czy jest nad rzeką, czy przy kolei lub drodze bitej. Przy bardzo ludnych lub zamieszkałych przez ludność trudniącą się jakimś przemysłem podać ilość mieszkańców i rodzaj przemysłu, a przy większych nad 1 5000 morgów i rozległość samą. Przy majątkach należących do ordynacji lub do większych w ogóle całości nadmienić o tym. Wykaz taki sporządzić na osobnych kartkach, porządkiem alfabetycznym."

W numerze 159 z 1880 r. ukazała się notatka: "Chcąc podać w słowniku geograficznym dokładne cyfry statystyczne o liczbie Polaków w główniejszych miastach Cesarstwa zwracamy się do prenumeratorów naszych licznie rozproszonych w tych miastach, żeby nam dopomogli, przesyłając dane wiarogodne choćby w przybliżeniu. Jedyne co do tego poważniejsze źródło "Słownik geograficzny Siemionowa" podaje cyfry z r. 1860. Uprzejmie prosimy czytelników naszych w Żytomierzu lub okolic żeby który był łaskaw wystarać się nam o dzieło rosyjskie "Trudy wołyńskoho, statisticzeskoho komitetu" wydane w Żytomierzu ma się rozumieć o najświeższe zeszyty."

W numerze 196 z 1880 r. krótka notatka charakteryzuje trudności na jakie napotykali niektórzy współpracownicy przy uzyskiwaniu potrzebnych wiadomości. Otóż pewien współpracownik K. /redakcja nie podała ani nazwiska, ani miejsca tego wydarzenia/ zebrał od wójta gminy S. materiały tyczące gminy. Gdy się o tym dowiedziały władze powiatowe wezwały i aresztowały wójta i zażądały zwrotu danych od K.

Bardzo ciekawa jest notatka zamieszczona w nr. 17 z r. 1880, w której mówi się o absencji w pracach Słownika uczo-nych krakowskich.

W dziele tym podawano np. na co należy zwracać specjalną uwagę przy poszczególnych opracowaniach, jakie obszary są słabo opracowane, jakie dane są potrzebne itp. W dziele tym równocześnie informowano o wszystkich sprawach związanych ze Słownikiem.

Na łamach "Wędrowca" ukazały się w r. 1878 przykładowe opracowania, które miały służyć na wzór przy opracowywaniu potrzebnych tematów. Niektóre z nich redakcja omawiała krytycznie. Między innymi ukazały się następujące prace:

- 1/ pow. kamieniecki gub. podolska, opracował dr Ed. Maryański,
- 2/ Radoszyce, pow. konecki, opracował Kuczbowski,
- 3/ Sławuta, opracował H. R.
- 4/ Kamionka, opracował H. R.
- 5/ Kobryń, opracował Z. J.
- 6/ Pow. olhopolski, gub. podolska, opracował dr Ed. Maryański,
- 7/ Melsztyn, opracował Marcei Turkowski,
- 8/ Przedborze, pow. konecki, opracował Edw. Kozarski,
- 9/ Zoppot /Sobótka/ nad Bałtykiem, opracował Ad. Gr.
- 10/ Gub. płocka, opracował Franciszek Olszewski,
- 11/ Gub. mohylewska, opracował Felicjan Suryna,
- 12/ Buk i pow. bukowski, opracował M. Studniarski,
- 13/ Pow. nowogrodwołyński, opracował Ludwik Rokossowski,
- 14/ Pow. ostrogski, opracował Zygmunt Różycki,
- 15/ Gub. mińska, opracował Aleksander Jelski.

W latach 1880-82 na łamach "Wędrowca" prowadzona była również bardzo ożywiona korespondencja redakcji Słownika z czytelnikami. Sprawozdanie Chlebowskiego przedstawione Kasie im. Mianowskiego w r. 1898 ilustruje dobrze warunki i stronę finansową wydawnictwa. Wykazuje ono, że z 394 tys. wydrukowanych zeszytów, do dnia 5.4.1898 r. rozeszło się 239 tys. /w postaci 19 387 tomów i 6 907 oddzielnych zeszytów/, a więc przeszło 60%.

Ilości te do dnia 5.4.1898 r. dla poszczególnych tomów /sprzedane oraz gratisowe/ są następujące:

Tomu I- 2 315 egzemplarzy, II- 2 005, III- 1 780, IV- 1 670, V- 1 537, VI- 1 414, VII- 1 314, VIII- 1 248, IX- 1 188,

X- 1 128, XI- 1 047, XII- 986, XIII- 920, XIV- 835.

Na składzie pozostało więc: 511 kompletów Słownika oraz 1 700 tomów i 48 tys. oddzielnych zeszytów.

Ogólny koszt wydawnictwa 14 tomów wyniósł 123 000 rubli /około 8-9 tys. za tom/. Wydatki redakcyjne stanowiły zaledwie 30% kosztów, gdyż większość współpracowników pracowała bezinteresownie. Ze sprzedaży uzyskano 105 tys. rubli, z dopłat Wł. Walewskiego 15 tys. rubli, z dopłat Kasy im. Mianowskiego około 7 tys. rubli. Wartość zapasów wynosiła 80 tys. rubli.

Dane powyższe podaję za St. Czarneckim /"Dawny i nowy słownik geograficzny" s. 18/. Czarnecki uzyskał je z kasy im. Mianowskiego od dyr. Dzika. Dane liczbowe wskazują na bardzo charakterystyczny objaw stałego zmniejszania się ilości sprzedanych tomów.

Świadczą one o coraz mniejszym zainteresowaniu Słownikiem ze strony społeczeństwa. Stwierdza to również artykuł Br. Korwina pt. "Pomnikowe dzieło" zamieszczony w "Wędrowcu" w r. 1897 /nr. 34 s. 665/ z okazji wydania ostatniego tomu Słownika.

Analiza poszczególnych opracowań Słownika

Słownik zawiera nie tylko dane dotyczące poszczególnych miejscowości, lecz również opisy ogólne jak np. obszerny artykuł o Polsce, zawierający bogaty materiał geograficzny i historyczny, opracowany przez Wacława Nałkowskiego i Edmunda Calliera, opis Królestwa Polskiego, poszczególnych jego gubernii i powiatów, opis Galicji i jej powiatów, poszczególnych prowincji zaboru pruskiego wchodzących w skład ziem historycznie polskich lub z Polską związanych oraz powiatów wchodzących w skład tych prowincji.

W ogólnym artykule o Polsce /"Obraz geograficzny Polski historycznej"/ Wacław Nałkowski uzasadnił jedność geograficzną ziem polskich i scharakteryzował je jako obszar "przejsiowy". W artykule tym znajduje się opis geograficzny kraju;

jego klimat, flora i fauna oraz podział Polski na krainy geograficzne. Podział ten z późniejszymi zmianami przetrwał do dnia dzisiejszego. Do pracy tej wykorzystał autor ówczesnie najnowszą literaturę naukową zarówno polską jak i obcą.

Z polskiej literatury autor uwzględnił prace J. Siemiradzkiego, K. Łapczyńskiego, K.St. Morawskiego, Tyszkiewicza, T. Lipińskiego i M. Balińskiego /"Starożytna Polska"/, J. Sadowskiego, J. Jędrzejewicza, Al. Połujańskiego /"Opisanie lasów"/, B. Aleksandrowicza /"Obecny stan lasów w Królestwie Polskim"/, Wałęckiego, J. Kędziewicza, B. Wydzgę, E. Dunikowskiego, Kontkiewicza, P. Olszewskiego, M. Dunin-Wąsowicza, J. Bąkiewicza, A. Rehmana, W. Surowieckiego, A. Giedroycia, J. Banzamera i innych. Korzystał również z prac geografów niemieckich - F. Richthofena, J. Partscha, A. Pencka oraz geografów i przyrodników rosyjskich: Aleksandra Wojejkowa /Klimaty ziemnego szara/, W.W. Dokuczajewa /Kartografia ruskich poczw./, A.N. Inostrancewa /Geografia/, A.N. Afanasiewa /Materiały dla geografii i statystyki Rosji - Kowenskaja Gubernia/.

Zanim przejdę do omówienia poszczególnych opracowań chciałbym na wstępie zaznaczyć, że rozważać będę tylko te opracowania, które dotyczą obecnego terytorium Polski Ludowej.

Podział całego obszaru naszego kraju dokonany został w Słowniku naogół zgodnie z podziałem administracyjnym poszczególnych zaborów. Częściowo uwzględniono podział na krainy geograficzne i historyczne.

Nie wszystkie jednak obszary są jednakowo opracowane, jedne potraktowane są dość szeroko, inne pobieżnie. Najobszerniej opracowano Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Poznańskie, następnie Galicję, Górny Śląsk, Prusy Zachodnie, Prusy Wschodnie, a najslabiej Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Ziemię Lubuską.

x x x

Po tych kilku ogólnych uwagach przechodzę do omówienia poszczególnych opracowań. Rozpaczynam od Królestwa Polskiego.

Artykuł pod tym tytułem znajduje się w tomie VIII Słownika na s. 688-701. Został on opracowany przez J. Banzemera, który znany jest jako autor wielu prac ekonomicznych.

W artykule tym autor prawie całkowicie pominął środowisko geograficzne. Dużo zato miejsca poświęca danym statystycznym, zwłaszcza dotyczącym ludności i przemysłu.

Jeżeli chodzi o ludność autor podaje - ilość mieszkańców, średnią gęstość zaludnienia kraju i poszczególnych gubernii, ilość miast i miasteczek, procent ludności wiejskiej i miejskiej, procentowy podział ludności według wyznań i płci, ilość ludności żydowskiej w poszczególnych guberniach i miastach. Nie podano podziału ludności według zawodów. Zanotowano jedynie ilość robotników zajętych w przemyśle oraz rzemiośle w Warszawie w r. 1884. Przemysł potraktowany jest w artykule dość obszernie. Autor wymienia ilość, rozmieszczenie, produkcję z 1876 i 1885 r. - kopalń węgla, rud żelaza, kopalń cynku, stalowni, walcowni, blachy miedzianej, fabryk przemysłu metalowego w Warszawie, fabryk włókienniczych /podano również ilość wrzecion i warsztatów tkackich/, fabryk przemysłu wełnianego i jedwabniczego, fabryk papieru, garbarni, cegielni, fabryk cegły ogniotrwałej, rur glinianych glazurowanych, fabryk kafli, fajansu, cementu, gipsu, wapienników, cukrowni, gorzelni, browarów, olejarni, młynów karni, miodosytni, młynów /parowych, wodnych i wiatraków/, fabryk makaronu, biszkoptów, cykorii, tytoniu, fabryk wyrobów rogowych i szczotek, tartaków, fabryk mebli, fortepianów, kwiatów sztucznych, bilardów, guzików i łodzi. Jak widzimy autor uwzględnił dość szczegółowy podział zakładów przemysłowych, pozwalający zorientować się w produkcji i rozmieszczeniu nie tylko przemysłu kluczowego, lecz również drobnego.

Mniej szczegółowo zostało uwzględnione rolnictwo. Dane zawierają procentowo obszar ziemi ornej, lasów, pastwisk i łąk. Ilość ziemi ornej podano według wykazu ministerialnego z r. 1876. Autor nie zgadza się jednak z tymi danymi urzędowymi, uważając, że są one za wysokie.

Podano również wysiew i zbiór zbóż i kartofli w latach

1874-76; zbiór buraków cukrowych kampanii 1875-76 oraz ich przeróbkę; ilość, cenę i wartość zebranego siana w latach 1874-76, ilość inwentarza, wartość i dochód z inwentarza. Osobno zaznaczono obszar gruntów wielkiej własności ziemskiej.

Dane o lasach podano z r. 1879; zawierają one ogólny obszar lasów, obszar lasów wyrąbanych i niezadrzewionych oraz obszar lasów prywatnych i rządowych. Dla porównania autor podał obszar lasów z r. 1827.

Materiał źródłowy do artykułu o Królestwie Polskim jest stosunkowo bogaty. Bibliografia podana przez autora obejmuje: Wolskiego - Statystykę Królestwa, Encyklopedię Orgelbranda, Załęskiego - Statystykę porównawczą Królestwa Polskiego, J. Poznańskiego - Proizwoditelnyja siła carstwa polskiego /1880/, B. Aleksandrowicza - Obecny stan lasów i sadów owocowych w Królestwie Polskim /1870/ oraz J. Banzemera - Obraz przemysłu w kraju naszym /1886/.

Poszczególne gubernie Królestwa Polskiego zostały opracowane w zasadzie przez Bronisława Chlebowskiego. Opisy ich znajdują się w różnych tomach w porządku alfabetycznym. Chlebowski opracował gubernie: warszawską, kaliską, radomską, kielecką, lubelską, siedlecką, wraz z N. Kozarskim - płocką, wraz z Cebertem z Łomży - łomżyńską, a z E. Uścińskim - suwalską. Gubernię piotrkowską opracowała E. Dobrzańska.

Opracowania te zostały oparte na następujących źródłach: gub. warszawska została opracowana wg danych statystycznych J. Banzemera; gub. kaliska wg "Noworocznika kaliskiego" na rok 1875, "Sprawozdania rocznego dla ministerium spraw wewnętrznych /Obzory/" i tzw. "Pamiętnyje książki" tj. wydanych w r. 1881 roczników" mieszczących prócz wykazów władz opisy, dane statystyczne i spisy miejscowości gubernii oraz Encyklopedii Orgelbranda; gub. piotrkowska wg "Obzoru petrkowskiej gubernii za 1885"; "Przeglądu Technicznego" z r.1886, "Gońca Ministryum Skarbu" z r. 1886 oraz "Sprawozdania Urzędu Górniczego w Dąbrowie" z r. 1873; gub. radomska - na podstawie danych statystycznych zebranych na miejscu przez Mie-

rzanowskiego oraz "Materiałów do Statystycznego opisanie radomskiej gubernii"/wyd. w Radomiu w r. 1881/; gub. suwalska - wg opisu opartego na "Pamiętna książka gub. suwalskiej" z 1878 r. Opisy gubernii kieleckiej, lubelskiej, siedleckiej, płockiej i łomżyńskiej nie podają materiałów źródłowych. Z tekstu wynika, że są one oparte przeważnie na "Przeglądach gubernialnych."

Opisy poszczególnych gubernii nie są dokonane wg jakiegoś jednolitego planu. Prawie każdy opis ma inny układ. Zwykle jednak dotyczy on najpierw środowiska geograficznego - tj. przede wszystkim takich elementów jak położenie, ukształtowanie powierzchni, hydrografii, czasem gleby, budowy geologicznej i surowców mineralnych. Za wyjątkiem gubernii suwalskiej brak jest danych o klimacie, roślinności i faunie.

Jeżeli chodzi o ludność, to dane w opisach są różne. Pochodzą one z różnego okresu czasu; tak np. w opisie gubernii warszawskiej z r. 1892, gubernii kaliskiej z r. 1880, lubelskiej z 1886, kieleckiej z 1881, 1876 i 1867, łomżyńskiej z 1882, siedleckiej z 1874, 1878, suwalskiej z 1890. Dane o ludności zawierają zwykle ilość mieszkańców, podział wg płci, ilość małżeństw, ilość urodzeń, podział ludności wg stanów, zawodów i wyznań. Często podana jest ludność niestała. Przy opisie ludności podany jest zwykle podział administracyjny, ilość miast, wsi, folwarków i kolonii. Ilość mieszkańców oraz podział ludności wg płci podano we wszystkich guberniach. Ilość ludności stałej i niestałej podano w opisach gubernii: kaliskiej, suwalskiej, piotrkowskiej i warszawskiej. W gubernii piotrkowskiej podano za rok 1885 ilość osób, które wyjechały z gubernii za paszportami /w tym zagranicę/ oraz ilość cudzoziemców. W gubernii warszawskiej ilość cudzoziemców. Podział ludności wg wyznań podano w guberniach: kaliskiej, suwalskiej, siedleckiej, piotrkowskiej; wg narodowości w opisie gub. suwalskiej.

Ilość urodzeń, zgonów i zawartych małżeństw podano w opisach gub. kaliskiej, kieleckiej, warszawskiej, płockiej, radomskiej i łomżyńskiej.

Podział ludności wg przynależności stanowej i zawodowej podano w opisach gub.: kaliskiej, piotrkowskiej, płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

Ilość ludności w poszczególnych powiatach podano w opisie gub.: suwalskiej, łomżyńskiej, płockiej, siedleckiej, lubelskiej /tylko powiaty o najmniejszym i największym zaludnieniu/, kieleckiej i radomskiej. W opisach gubernii: kieleckiej, piotrkowskiej, radomskiej, lubelskiej i suwalskiej podano ilość wziętych do wojska rekrutów z podziałem wg wyznań. Ilość robotników została podana przy wyszczególnianiu poszczególnych zakładów przemysłowych.

W każdym prawie opisie na drugim miejscu po charakterystyce środowiska geograficznego podane jest rolnictwo. W opisach tych podobnie jak przy ludności brak jest jakiegoś jednolitego układu. Niektóre dane o rolnictwie są dość szczegółowe, a niektóre bardzo ogólne i skąpe.

Podział własnościowy ziemi podają opisy gub.: kaliskiej, piotrkowskiej, radomskiej, kieleckiej, siedleckiej.

Użytkowanie ziemi podano w opisach gub.: kaliskiej, piotrkowskiej, lubelskiej, siedleckiej, płockiej i suwalskiej.

Ilość wysiewu zbóż i ziemniaków podano w opisach gub.: warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, kieleckiej, lubelskiej, siedleckiej, płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

Zbiory siana i jego wartość podano w opisach gub.: lubelskiej, płockiej i suwalskiej.

Jeżeli chodzi o hodowlę, to nie we wszystkich opisach została ona uwzględniona. Np. zupełnie brak danych o hodowli w opisie gub.: piotrkowskiej, radomskiej i suwalskiej. W innych jest ich bardzo mało. Ograniczają się one do podania ilości koni i bydła /gub. lubelska/, samej ilości bydła /gub. płocka/. Więcej danych o hodowli zawierają opisy gub.: warszawskiej i kaliskiej.

Dane o ilości pasiek podano w opisie gub.: siedleckiej, oraz płockiej.

Dane o sadach zawierają opisy gub.: warszawskiej, lubelskiej i siedleckiej.

Gospodarstwa rybne podano w opisach gub. radomskiej

i siedleckiej. Opisy gub. kaliskiej zawierają dane o cenie ziemi. Opis gub. kaliskiej podaje również ilość robotników rolnych zatrudnionych w majątkach ziemskich w zimie i w lecie oraz ich dochody.

W opisach gubernii dane o przemyśle zawierają zwykle ilość fabryk, z podziałem na poszczególne gałęzie przemysłu, ilość zatrudnionych robotników w poszczególnych zakładach, wartość produkcji, rozmieszczenie fabryk; brak danych o stanie górnictwa rządowego.

W opisie gub. piotrkowskiej stosunkowo dużo miejsca poświęcono rozmieszczeniu i charakterystyce kopalń węgla. Podano grubość pokładów, roczną produkcję węgla kamiennego i brunatnego w pudach, rozmieszczenie hut żelaza i ich produkcję, fabryk przemysłu włókienniczego oraz ilość zatrudnionych w poszczególnych zakładach.

Dość szczegółowo uwzględniono kopalnie i zakłady przemysłowe w gub. radomskiej. Podano również wartość produkcji i ilość zatrudnionych robotników, lecz nie podano rozmieszczenia zakładów przemysłowych.

W każdym opisie uwzględniono stan komunikacji. Szczególną uwagę zwrócono na odległość poszczególnych miejscowości od stacji kolejowej.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, spisy nie dają pełnego obrazu gospodarki poszczególnych gubernii. W każdym prawie z nich brak jest istotnych danych.

Dokonałem również przeglądu prawie wszystkich powiatów Królestwa Polskiego. Pomiąłem jedynie 4 powiaty gubernii suwalskiej, które nie wchodzą w skład terytorium Polski Ludowej. Natomiast włączyłem do analizy trzy powiaty gubernii grodzieńskiej /sokólski, białostocki i bielski/, które nie należały do Królestwa Polskiego, które jednak znajdują się obecnie w granicach państwa polskiego. Łącznie przejrzano 64 powiaty byłego zaboru rosyjskiego.

Układ opisów dla poszczególnych powiatów, podobnie jak gubernii jest niejednolity.

Dane o ludności we wszystkich opisach zawierają ilość

mieszkańców i podział ludności wg płci. Niektóre opisy posiadają więcej szczegółów, podają np. jeszcze ilość urodzeń, zgonów, wiek, podział ludności według wyznania i narodowości, wykształcenia, stanu ilości ślubów, ilość nieprawych urodzeń itp.

Narodowość została uwzględniona w opisach tylko kilku powiatów /piotrkwoskiego, wieluńskiego i krasnystawskiego/.

W niektórych podano stany, które jednak objaśniono w każdym prawie opisie inaczej. Np. w opisie pow. chełmskiego dokonano podziału ludności wg stanów na: szlachtę, drobną szlachtę, kupców, przemysłowców, chłopów i mieszczan.

W opisie pow. janowskiego ludność podzielono na szlachtę, duchownych, mieszczan, mieszkańców osad, kolonistów, żołnierzy zdymisjonowanych, obcych poddanych i włościan.

Istnieje zupełny brak danych o ilości służby folwarcznej. O liczbie robotników można wnioskować na podstawie danych o ilości zatrudnionych w poszczególnych zakładach przemysłowych. Trzeba jednak zaznaczyć, że dane te nie obejmują wszystkich zakładów.

W jednym tylko opisie, a mianowicie pow. kutnowskiego podano zarobki czeladzi wiejskiej.

W opisach tych przy danych ludnościowych rzuca się w oczy fakt, że prawie we wszystkich wypadkach podano ilość ludności żydowskiej, nawet gdy pozostałe dane ograniczają się tylko do ilości ludności w ogóle.

W wielu opisach podano nazwiska znaczniejszych właścicieli ziemskich, w niektórych jak np. dla pow. janowskiego wymieniono nazwiska rodzin magnackich, które kiedykolwiek tam zamieszkiwały.

Prawie we wszystkich opisach podano ilość i rozmieszczenie tzw. szkół elementarnych, ilość nauczycieli i uczących się dzieci.

Podobnie jak w opisach gubernii prawie we wszystkich opisach powiatów po charakterystyce środowiska geograficznego, następują dane o rolnictwie.

Zawierają one zwykle podział gruntów według użytkowania,

stosunki własnościowe, obszar zasiewów i zbiory głównych zbóż oraz ziemniaków. Dane o hodowli są mniej szczegółowe. Często ograniczają się do podania ilości bydła, koni lub owiec.

Dane o lasach obejmują obszar lasów, podział na lasy prywatne /w tym: urządzone, nieurządzone, zasiane po wycięciu, nie zasiane po wycięciu/, oddane chłopom na serwituty oraz dawne lasy chłopskie. Brak jest danych o lasach rządowych. Często podano ilość sadów z podziałem na dworskie i chłopskie.

W opisie pow. kutnowskiego uwzględniono uprawę buraków cukrowych i hodowlę owiec merynosów oraz owiec na produkcję mięsną.

W opisie pow. łowickiego podano wysiew i zbiór zbóż na folwarkach i w gospodarstwach chłopskich.

W opisie pow. wieluńskiego wymieniono folwarki z wysoko postawioną hodowlą, miejscowości, w których uprawiany jest chmiel oraz podano gospodarstwa rybne. W wielu opisach jak np. w pow. włocławskim podano stan hodowli owiec, mimo braku wszelkich innych danych o hodowli.

W opisach wymienione są zwykle wielkie majątki ziemskie.

W opisach pow. opoczyńskiego i opatowskiego zupełnie brak danych o rolnictwie.

Dużo stosunkowo miejsca poświęcono na przemysł. Dane o nim zawierają zwykle ilość zakładów przemysłowych z wartością rocznej produkcji oraz ilością zatrudnionych robotników. Wyszczególniono zakłady przemysłowe, podano ich rozmieszczenie, wartość produkcji i ilość zatrudnionych robotników.

W wielu opisach podano ilość zakładów rzemieślniczych i zatrudnionych w nich rzemieślników oraz wartości ich produkcji. W niektórych uwzględniono stosunki komunikacyjne i główne kierunki wywozu i przewozu towarów. Dość dużo miejsca poświęcono im w opisach pow. sandomierskiego i plockiego.

Ciekawa jest notatka przy opisie Mławy, podająca ilość przewiezonego w roku 1877 zboża do Prus Wschodnich oraz przywóz stamtąd ryb do Płocka i Warszawy.

Opisy miast zawierają obszerną część historyczną, dane o ilości mieszkańców, zwykle z lat wcześniejszych, np. z 1806, 1827, 1869 i późniejszych. Szczegółowe dane o ludności podane w niektórych tylko opisach miast. Prócz tego prawie we wszystkich opisach podano ilość zakładów przemysłowych, wartość produkcji, ilość zatrudnionych robotników, ilość zakładów rzemieślniczych, często wartość produkcji rzemieślniczej.

Poszczególne opisy powiatów i miast powiatowych zostały opracowane przez następujących autorów:

- Pow. augustowski - Br. Chlebowski,
" będziański - " "
" białostocki - Artur Sulimierski /brat Filipa Sulimierskiego/,
" bielski - Br. Chlebowski, F. Sulimierski,
" brzeziński - Br. Chlebowski,
" ciechanowski - " "
" chełmski - " "
" częstochowski - " " /wg rękopisu Piotra Rostkowskiego, Neumana i Al. Palmirskiego/,
" garwoliński - " "
" grójecki - Br. Chlebowski i St. Chełchowski,
" hrubieszowski - Br. Chlebowski,
" iłżecki - " "
" janowski - Aleksander Mikuliński,
" jędrzejewski - Br. Chlebowski,
" kielecki - " "
" kolneński - " "
" kolski - " "
" konecki - " "
" koniński - J. Chorąży,
" konstantynowski - A. Rzążewski,
" kozienicki - Br. Chlebowski,
" krasnostawski - " "
" kutnowski - W. Śtěpowski,

- Pow. lipnowski - Br. Chlebowski,
" lubartowski - St. Ostrołęcki i Zygmunt Gepner,
" lubelski - Br. Chlebowski,
" łaski - " "
" łączycki - " "
" łomżyński - Br. Chlebowski i Cabert,
" łowicki - Br. Chlebowski /wg danych R. Oczykowskiego
z Łowicza/,
" łódzki - " "
" łukowski - " "
" makowski - " " /wg danych Wójcickiego/,
" mazowiecki - " "
" miechowski - " "
" mławski - Zofia M. i Br. Chlebowski,
" nieszawski - Br. Chlebowski,
" noworadomski - "
" olkuski - " "
" opatowski - " "
" opoczyński - " "
" ostrołęcki - " "
" ostrowsko-mazowiecki - Br. Chlebowski /wg danych Jul.
Pohorskiego/,
" pińczowski - Br. Chlebowski,
" piotrkowski - E. Dobrzyński,
" płocki - Marian Kozarski /red. Kalendarza Płockie-
go/ i Br. Chlebowski,
" płoński Br. Chlebowski,
" przasnyski - " "
" puławski - " "
" pułtuski - " " /wg danych Wójcickiego/,
" radomski - " " / wg danych statystycznych
Mierzanowskiego/,
" radzyński - " " /wg danych statystycznych ze-
branych przez Levitteux/,
" rypiński - " "
" sandomierski - Br. Chlebowski, Cyprian Strużyński i E.S.
Świeżawski,

- Pow. siedlecki - Br. Chlebowski,
" sieradzki - " "
" sierpecki - " "
" słupecki - " "
" sokołowski - " "
" sokólski - J. Krzywicki,
" stopnicki - Br. Chlebowski,
" suwalski - " "
Opis m. Suwałk - R. Wierzbicki,
Pow. szczuczyński - Br. Chlebowski,
" warszawski - " "
" węgrowski - " "
" wieluński - M.R. Witanowski /wg danych B. Nowińskiego/,
" włocławski - ks. St. Chodyński i Br. Chlebowski,
" włodawski - Br. Chlebowski,
" włoszczowski - " "
" zamojski - " "

Oprócz "przeглядów gubernialnych" podstawą do opracowywania artykułów o poszczególnych powiatach i miastach powiatowych były następujące materiały źródłowe:

Dla Kalisza i powiatu kaliskiego - "Noworocznik Kaliski" na 1875 r.; "Spisok nasielennym miestnostiam" 1881; Encyklopedia Orgelbranda; czasopismo "Kaliszanin" od 1868 r.; J. Jeleński - "Kalisz i jego okolice" /odbitka z Niwy 1875 r./; Welle - "Wiadomości historyczne dotyczące Kalisza" z 3 planami miasta z lat 1785, 1825 i 1878.

Dla Zamościa - B. Koskowski "Opis powiatu zamojskiego", dodatek miesięczny do Przeglądu Tygodniowego z r. 1894.

Dla Włodawy - "Opis okolic i miasta Włodawy" w Tygodniku Ilustrowanym z r. 1870 i 1871 oraz Antoniego Winiarskiego "Włodawa i Rożanka" zamieszczonego w Bibliotece Warszawskiej z 1860 r. t. III, s. 433.

Dla Łomży - Rzeczkowskiego "Dawna i nowa Łomża" oraz Dłużniewskiego "Dawna i nowa Łomża".

Dla Suwałk - Aleksandra Połujańskiego "Wędrowki po gubernii augustowskiej", Warszawa 1853 i sprawozdania z poszukiwań geograficznych w 1878 i 1883 r. /Pamiętnik Fizyograficzny

t. VI z 1886 r./.

Dla Radomia - S. Przyborowskiego "Radom i jego okolice" /Tygodnik Powszechny z 1885 r./, ks. Fr. Siarczyńskiego "Opis powiatu radomskiego" /1792, wyd. Warszawa 1847 r./, Józefa Sapalskiego "Pogląd na historię gubernii radomskiej" /Radom 1862/, Józefa Siemiradzkiego "Sprawozdanie o badaniach geograficznych w zachodniej części gór kielecko-sandomierskich" /Pamiętnik Fizyograficzny z r. 1887/.

Dla Opoczna - Fr. Sobieszczańskiego "Kilka dni w Opoczyńskim".

Dla Częstochowy - E. Chłopickiego "Częstochowskie strony" /Tygodnik Ilustrowany z r. 1874/, prócz tego inne opisy Częstochowy i okolicy zamieszczone w Tygodniku Ilustrowanym z r. 1861 na s. 206, 216, 224; z r. 1862 na s. 212, 224; z r. 1864 na s. 457; z r. 1867 na s. 248; z r. 1865 na s. 204, następnie K. Oyenhausena "Versuch einer geognostischen Beschreibung von Oberschlesien und der nächstgrenzenden Gegenden von Polen, Galizien und österreichischer Schlesien" /Essen 1822/.

Dla Piotrkowa - miasta, powiatu i gubernii - Oskara Flatta "Opis Piotrkowa Trybunalskiego pod względem historycznym, statystycznym" /Warszawa 1850/, Jordana Kańskiego "Rys statystyczny miasta Piotrkowa na podstawie drugiego spisu jednolitego w 1882 r.", "Przegląd Techniczny" za rok 1886.

Dla Łowicza - R. Oczykowskiego "Przechadzka po Łowiczu" /Warszawa 1883 r./, Al. Wejnerta "Opis Łowicza" w Tygodniku Ilustrowanym z 1879 r.

Dla Włocławka - Oskara Flatta "Brzegi Wisły" /Warszawa 1854/, M. Boruckiego "Ziemia Włocławska" /Włocławek 1883, Rocznik Włocławski z 1882 r./.

Spis powyższy nie obejmuje wszystkich materiałów źródłowych, z których korzystali autorzy poszczególnych opisów. Podałem go jedynie przykładowo, aby wykazać, że redaktorzy Słownika starali się o najbardziej szczegółowe i wielostronne opisy.

Podstawowymi materiałami źródłowymi do opracowań

Środowiska geograficznego Królestwa Polskiego były prace zamieszczone w "Pamiętniku Fizyograficznym" ukazującym się mniej więcej równolegle ze Słownikiem, artykuły zawarte w wydawnictwie "Wisła" oraz niektóre prace specjalnie wymienione przeze mnie w spisie poprzednim.

Inne dane oparte są głównie na rocznych "Przeeglądach gubernialnych" sporządzanych od roku 1867. Drukiem zaczęto je ogłaszać od 1871 r. Zawierają one szereg statystycznych danych, zebranych drogą administracyjną. Niektóre są szeroko opracowane i mają charakter monografii. Dane ludnościowe uwzględniają przeważnie ludność wg powiatów i miast z podziałem wg płci.

Dane ludnościowe pochodzą w zasadzie z ksiąg ludności, które istniały od roku 1810.

O wartości tych źródeł pisał w r. 1920 Stefan Szulc w pracy pt. "Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego". Doszedł on do następujących wniosków /podaję je w skrócie/:

"Wszystkie informacje o ludności Królestwa Kongresowego począwszy od początku XIX wieku aż do wybuchu I wojny światowej prócz danych otrzymanych ze spisu ludności 1897 r. oparte są na księgach ludności. Źródło to jest nieścisle. Do roku 1890 statystyka Królestwa operuje liczbą ludności prawnej, a nie faktycznej, gdyż wydawnictwa źródłowe podawały tylko ludność prawną. Za ludność prawną uważano osoby wpisane do księgi ludności stałej.

Osoby zmieniające czasowo miejsce zamieszkania otrzymywały specjalne zaświadczenie władz, tzw. paszport i^{nie} musiały zapisywać się do ksiąg ludności stałej nowego miejsca zamieszkania, lecz zapisane były w starym miejscu zamieszkania. Ten okres "czasowy" przedłużał się bardzo często na pobyt faktycznie stały. Te osoby określano jako ludność niestałą. W niektórych guberniach dla ludności niestałej prowadzono specjalne księgi, w innych zadowalano się tzw. kontrolą paszportową, do której wciągano tylko osoby na których imię był wystawiony paszport, z pominięciem członków rodziny.

Te przesunięcia ludności, niewidaczniane w księgach, w znacznej mierze odbierały wartość materiału statystycznym, zaczerpniętym z tego źródła.

Jeżeli zliczymy stan ludności prawnej w całym Królestwie, to otrzymamy liczbę zbliżoną do stanu faktycznego.

Wprawdzie znaczna ilość ludności zapisanej do ksiąg ludności Królestwa mieszkała zagranicą, zwłaszcza w Cesarstwie - to z drugiej strony w Królestwie przebywała pewna ilość ludności z zagranicy i Cesarstwa.

W ten sposób te dwie liczby się wyrównywały. Jeżeli chodzi o mniejsze okręgi administracyjne i poszczególne miejscowości, to liczba ludności prawnej odbiegać będzie od faktycznej. Będzie ona większa w okręgach o większej imigracji, a więc w okręgach przemysłowych, mniejsza zaś w okręgach o przeważającym wychodźctwie.

Np. ludność prawna gubernii kaliskiej wg ksiąg ludności wynosiła w r. 1897 - 962 237 osób, faktyczna wg spisu tylko 833 458.

W tym samym roku ludność prawna gub. piotrkowskiej dosięgała tylko 1 166 398 osób, faktyczna - 1 388 456. W okresach wcześniejszych różnice te były mniejsze, gdyż ludność w mniejszym stopniu zmieniała swoje miejsce zamieszkania.

W niektórych guberniach obliczono ludność w ten sposób, że do liczby osób zapisanych w księgach ludności stałej bez potrącenia nieobecnych, dodano liczbę ludności zapisanej do ksiąg ludności niestałej. Metodą tą obliczono ludność w połowie niemal gubernii Królestwa Polskiego. Z tego wszystkiego wynika, że wszystkie liczby ludności poszczególnych okręgów Królestwa Polskiego, oparte na księgach ludności, są w największym stopniu niepewne, wnioski opierać na nich można chyba bardzo ogólnikowo, tj. takie, na których nie zawazy nieścisłość, mogąca przekroczyć 10% danej liczby."

Dokładne dane o ludności dał spis z dnia 9 lutego 1897 r., wszelkie dane sprzed i po 1897 r. są problematyczne. Z ksiąg ludności prócz liczby ogólnej mieszkańców można otrzymać podział ludności wg płci, wieku, stanu, wyznania,

stanu cywilnego, zajęć.

W wykazach uwzględniono czasami niektóre z nich - sta-
le płeć, często wyznanie, rzadziej stan i zajęcie, wyjątkowo
wiek i to tylko w niektórych guberniach. Dane te są jeszcze
mniej pewne niż ogólna liczba ludności. Jeśli chodzi o ję-
zyk ojczysty, to adnotacje w księgach ludności wypisywały do-
wolnie osoby prowadzące meldunki. Rubryka narodowości równa
się prawie całkowicie rubryce wyznań.

Wykazy sprzed powstania styczniowego zawierają niekie-
dy podział ludności wg zajęć. Podają one jednak tylko zaję-
cie głowy rodziny i to w postaci ogólnikowej. Dodać należy
również, że dane zawarte w "Przeeglądach" zawierają często po-
myłki. Np. jak podaje W. Załęski w "Statystyce porównawczej
Królestwa Polskiego", w "Przeoglądzie gubernii warszawskiej"
z r. 1876 w rubryce - śluby - podano mężczyzn 5 449, a kobiet
5 552, czyli o 103 więcej niż mężczyzn.

Również inne dane statystyczne zawarte w Słowniku o-
pierają się w głównej mierze o roczne "Przeeglądy gubernialne".
Wartość ich podobna jest do wartości danych o ludności. Rza-
doko podana jest w nich wielkość powierzchni uprawnej, ilość
gruntów oraz produkcja roślin pastewnych. Produkcja grochu,
prosa i rzepaku połączona jest pod rubryką "inne zboża jare".
Bardzo często brak danych o produkcji lnu i konopi; brak wia-
domości o lasach rządowych i osiągniętych z nich dochodach oraz
brak danych o stanie górnictwa rządowego. Gubernia piotrkow-
ska podaje tylko produkcję zakładów prywatnych, a gubernia
kielecka dzieli zakłady na rządowe i prywatne i podaje ich pro-
dukcję. W wykazach tych są również częste pomyłki. Jako przy-
kład podaję za cytowanym już Załęskim dane z gubernii łomżyń-
skiej za rok 1873. W danych tych produkcja fabryczna wynosi
761 395 rubli. Po dodaniu poszczególnych zestawień wynika,
że produkcja ta wynosiła 1 098 759 rubli. Takich pomyłek jest
znacznie więcej.

Dane o lasach oparte są w głównej mierze na dwóch pra-
cach Aleksandra Połujańskiego: "Opisanie lasów Królestwa Pol-
skiego i gubernii Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod wzglę-

dem historycznym, statystycznym i gospodarczym" Warszawa 1854 oraz "Leśnictwo polskie" Warszawa 1862 r. Prace Al. Połujańskiego zostały pozytywnie ocenione przez Rudolfa Fromera - Myśl postępową w leśnictwie polskim XIX wieku - /Sylwan z.3, Warszawa 1954, s. 162/.

O wartości materiałów statystycznych dotyczących rolnictwa Królestwa Polskiego pisał Jan Rutkowski /"Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Komitetu Statystycznego nad własnością ziemską w Królestwie Polskim"/. Autor zaznacza, że w danych statystycznych Warszawskiego Komitetu Statystycznego częściowo wykorzystanych w Słowniku, dużo miejsca poświęcono sprawom rolnym, zwłaszcza od roku 1883. Według zamierzeń miały być w nich uwzględnione następujące dane: podział ziemi wg użytkowania, rozmiary posiadłości włościańskich, liczba bezrolnych, serwituty, zwierzęta domowe, szachownica pól, oceny ziemi, zmiany w stanie własności ziemskiej, wynagrodzenie robotników folwarcznych.

Opracowano i opublikowano tylko dane odnoszące się do gubernii suwalskiej i łomżyńskiej. Dla innych gubernii opracowania są tylko fragmentaryczne.

Wszystkie te dane mają wartość problematyczną. Materiały do poszczególnych gmin pochodzą z różnych lat. Ilość wykazanych gruntów często nie odpowiada rzeczywistości. Np. grunty wspólne zaliczono do indywidualnych, prócz tego liczono je jeszcze osobno. Nie podano właścicieli bydła nie posiadających własnych gruntów.

x x x

Główny artykuł o ziemiach zaboru austriackiego pt. "Galicja" znajduje się w tomie II Słownika na s. 445-474. Został on opracowany przez Bronisława Gustawicza. O autorze tym bardzo pochlebnie wyraża się E. Callier w swych "Uwagach krytycznych nad Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". Na s. 53 pisze o nim co następuje: "Zamieszczone w Słowniku z podpisem Br. G. artykuły

odznaczają się głęboką znajomością rzeczy i wyczerpywaniem przedmiotu, posuniętym nieraz do pedantycznej drobiazgowości, która szczytnie odbija od wielu innych niedokładnych i pobieżnych zapisków."

Opracowanie zawiera następujące dane o ludności wg spisu z r. 1869: Ilość mieszkańców, gęstość zaludnienia, powiaty o najgęstszym i najrzadszym zaludnieniu, ilość osad z rozbiorem na wsie i przysiółki, obszary dworskie, miasteczka i miasta, przyrost mieszkańców, wzrost ludności od roku 1869 do 1881, podział ludnościowy narodowości i wyznania, ludność zajęta w rolnictwie, w przemyśle i handlu, w usługach osobistych, właściciele domów i posiadacze rent oraz tzw. utrzymujących się z nabytych nauk i poświęcających się naukom, w końcu rozmieszczenie ludności wg narodowości.

Odnosnie rolnictwa podano ogólną charakterystykę gleb, podział ziemi wg użytkowania, ilość gospodarstw mniejszych i większych oraz podział gruntów na dwie kategorie gospodarstw, ilość gospodarstw mniejszych od 5 morgów, obszar gospodarstw większych drobnej szlachty /100 - 200 morgów/, ogólna charakterystyka rolnictwa, ilość parcel gruntowych, podział kraju na 22 strefy rolnicze wg żyzności i jakości gruntów, główne uprawy roślinne, procentowy obszar uprawy poszczególnych zbóż, jarzyn i innych upraw rolnych oraz produkcję pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kartofli, buraków.

W zakresie hodowli podano ilość stadnin, ogólną charakterystykę hodowli /bez danych statystycznych/, ilość pszczelarzy i uli oraz opis hodowli ryb /bez danych statystycznych/.

Dla lasów podano obszar lasu przypadający na 1 mieszkańca, gatunki drzew najczęściej spotykane i obszar łąk.

Dla przemysłu podano dane o ilości tzw. przemysłowców i rzemieślników z lat 1857 i 1870 oraz podział zakładów przemysłowych na trzy kategorie: Do pierwszej kategorii zaliczono huty żelaza, walcownie, zakłady wyrobu siarki i chlorku potasu, destylarnie ropy naftowej, fabryki parafiny i świec parafinowych, fabryki gazu i koksu, cegielnie, fabryki fajansu i steingutu, garncarnie, fabryki wyrobów kaflowych, huty

szklane, fabryki cementu i fabryki nawozów mineralnych. Przy większych zakładach podano miejsce w których się znajdowały, przy mniejszych tylko ilości. Do drugiej kategorii zaliczono: tartaki wodne, parowe, stolarnie parowe, fabryki parkietów, fabryki kołeczków drewnianych, węglarki, fabryki smoły, kalafonii, terpentyny, mazarnie. Podano ilość i ich rozmieszczenie. Do trzeciej kategorii zaliczono: młyny parowe, wodne i wiatraki, piekarnie parowe, gorzelnie, fabryki likierów i rumu, fabryki octu, browary, fabryki suchych drożdży, fabryki cukru buraczanego, fabryki tytoniu, przędzalnie. Prócz tego wymieniono garbarnie i fabryki świec woskowych, fabryki kości mielonych i oleju, warzelnie miodu, fabryki sukna, fabryki papieru, fabryki zapalek, maszyn rolniczych, prochu i innych wyrobów chemicznych. Podano ilość i rozmieszczenie ważniejszych z nich.

Rzemiosło potraktowane jest bardzo ogólnie, bez danych statystycznych.

Autor wykorzystał bardzo bogaty materiał źródłowy. W bibliografii podał 216 najrozmaitszych opracowań w językach polskim, niemieckim i ukraińskim oraz 8 opracowań rękopiśmiennych. Są to zarówno dane urzędowe jak i monografie miejscowości, prace ekonomiczne i geograficzne.

Artykuł ten został oparty przede wszystkim na pracy L. Tatomira pt. "Geografia Galicji" /Lwów 1876 r./. Opis środowiska geograficznego został oparty na "Sprawozdaniach komisji fizyograficznej Krakowskiej" oraz na całym szeregu opracowań specjalnych.

Mimo podania szczegółowych danych głównie dotyczących rozmieszczenia przemysłu, brak w nim szczegółów dotyczących rzemiosła. W opisie rolnictwa brak bliższych danych o hodowli. Brak podziału na ludność miejską i wiejską. Z żadnych danych nie można dowiedzieć się jaka była ilość pracowników najemnych w przemyśle i rolnictwie /podano jedynie ogólną ilość zajętych w rolnictwie, przemyśle i handlu/.

Środowisko geograficzne Galicji zostało opracowane dość szeroko. Bardzo cennym pod tym względem jest artykuł

pt. "Karpaty" /t.III, s. 854-878/ opracowany przez Bronisława Gustawicza. Wykorzystał on w swej pracy dzieło Hugona Payera "Bibliotheca Carpatica" wydane w r. 1880, zawierające zestawienie wszystkich ówczesnych danych o Karpatach. Dużo materiału zawiera również artykuł Br. Chlebowskiego pt. "Wiśła" /t.XIII, s. 577-601/ oparty na bogatym materiale źródłowym w języku polskim i niemieckim.

Opracowania poszczególnych powiatów i miast powiatowych Galicji, różnią się w znacznym stopniu między sobą. Jedne z nich są opracowane dość szczegółowo, inne zaś bardzo ogólnie. Przegląd powiatów i miast powiatowych Galicji ograniczono w niniejszym opracowaniu do 33, które znajdują się obecnie w granicach państwa polskiego.

Porównując opisy powiatów Galicji z opisami tychże Królestwa Polskiego, widzimy ogromną różnicę na korzyść tych ostatnich.

Dane o ludności są w niektórych powiatach bardzo skąpe, ograniczają się jedynie do ilości mieszkańców i podziału ludności wg płci. W innych dane są szczegółowe - obejmują gęstość zaludnienia, przyrost ludności, zajęcie, podział ludności wg wyznania, narodowości, stan oświaty.

W danych o rolnictwie - w szczegółowych opisach powiatów - uwzględniono podział ziemi wg użytkowania, według własności, produkcji poszczególnych upraw, stanu hodowli itp. Dane o rozmieszczeniu przemysłu są dość szczegółowe, brak jednak danych o wielkości produkcji poszczególnych zakładów i ilości zatrudnionych robotników.

Weźmy jako przykład opis powiatu bielskiego. W kilku zaledwie zdaniach podany jest jego obszar, ilość mieszkańców, ilość miast, miasteczek, wsi i folwarków. W taki sam sposób został opracowany powiat bocheński, brzozowski, gorlicki, jarosławski, jasielski, kolbuszowski; w podobny - powiat mielecki, leski, żywiecki. Znacznie bardziej szczegółowo zostały opracowane pow.: myślenicki, niski, nowosądecki, nowotarSKI, pilzneński, ropczycki i rzeszowski. Bardzo szczegółowo został opracowany powiat przemyski i to zarówno w części

odnoszącej się do środowiska geograficznego jak do spraw gospodarczych.

Opracowania miast powiatowych zawierają stosunkowo dość obszerną część historyczną, w mniejszym stopniu uwzględniają stan gospodarczy. Najslabiej są opracowane artykuły podpisane przez M. Marasse'go. O kilka tylko danych statystycznych bogatsze są artykuły opracowane przez M. Maciszewskiego. Od opracowań tych dwóch autorów korzystnie odbijają się artykuły Ludwika Dziedzickiego "Przemysł i powiat przemyski" oraz "Rudki i powiat rudecki".

Materiały źródłowe podali: Ludwik Dziedzicki i do niektórych Maurycy Maciszewski. Przykładowo podają źródła do niektórych opracowań.

Opis Przemyśla i powiatu przemyskiego oparty został między innymi na opracowaniach: Wincentego Pola /"Muzeum natury we Lwowie"/, Bolesława Kutuli /"Lasy i stosunki klimatyczne okolic Przemyśla". - Sprawozdanie Dyrekcji gimnazjum przemyskiego za rok 1878/, dodatku do Gazety Lwowskiej z 1868 r. /"Główniejsze miasta Galicji"/, ks. Wojciecha z Zaleszna /"Przemysł i jego okolice" wyd. Nowy Sącz 1872 r./, Dobieszewskiego /"Opis Przemyśla" - pryciłą, zamieszczony w Tygodniku Ilustrowanym z 1873 r./, artykule zamieszczonym w Kłosach w 1882 r. pt. "Widok Przemyśla i zarys jego dziejów".

Stosunkowo dużo źródeł do swego artykułu o Rudkach i powiecie rudeckim podał Ludwik Dziedzicki. Między innymi wymienia on "Rocznik statystyczny Galicji" /wyd. 1887/ oraz "Wiadomości historyczne o stosunkach krajowych" /Lwów 1880/.

Artykuł M. Maciszewskiego o Krakowie i powiecie krakowskim oparty został w głównej mierze na pracach A. Grabowskiego "Kraków i jego okolice" /wyd. Kraków 1856/, Wł. Łuszczkiewicza "Przewodnik po Krakowie i jego okolicach" /wyd. Kraków 1875/ oraz na "Szematyzmie Galicji" z 1881 i 1882 r. Korzystano również z licznych materiałów historycznych.

Przy większości opisów materiały źródłowe nie zostały jednak wykazane.

x x x

Ogólny artykuł o Wielkim Księstwie Poznańskim został opracowany przez Edmunda Calliera w Poznaniu /t.VIII, s.950-959/. Artykuł ten posiada nie tylko silnie rozwiniętą część historyczną, lecz również dość szczegółowy opis środowiska geograficznego oraz gospodarki kraju. Poszczególne opisy poparte są materiałem statystycznym opartym na danych urzędowych, zwłaszcza na "Jahrbuch für die amtliche Statistik" z r. 1883. Środowisko geograficzne opracowane zostało na podstawie pracy K. Krasinickiego "Rys geograficzny W.Ks.Poznańskiego" oraz na pracy prof. Szafarkiewicza z 1887 r. pt. "Tablice geologiczne".

Ludność opracowana została na podstawie danych urzędowych oraz pracy E. von Bergmanna "Zur Geschichte der Entwicklung Deutscher, Polnischer und Judischer Bevölkerung in der Provinz Posen seit 1824" /Tubinga 1883/.

Gospodarka kraju opracowana została w dużej mierze na podstawie "Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen" oraz dzieła C. Meyera "Jahrbuch für die amtliche Statistik, Das Reichspostgebiet".

Jeśli chodzi o dane statystyczne, pruskie, to najwięcej wątpliwości budzą liczby dotyczące narodowości. J. Marchlewski w swej pracy pt. "Stosunki społeczno-ekonomiczne pod panowaniem pruskim" o wartości tych danych pisze na s. 26 i 27 co następuje /podaję w skrócie/:

"Przy spisie w roku 1861 urzędnicy mogli dowolnie zaliczać ludzi do tej czy innej narodowości, gdyż spis odbywał się za pomocą tzw. "list miejscowości", które wypełniali urzędnicy. Nie pytano o narodowość każdego z osobna człowieka, lecz o narodowość "głowy domu". W ten sposób w małżeństwach mieszanych zaliczano wszystkich członków rodziny do narodowości ojca, a prawdopodobnie urzędnicy każdą rodzinę mieszaną zaliczali do niemieckiej. Służba domowa i tzw. "czeladź" polska zostawała wpisana jako niemiecka, jeżeli "głową domu" był Niemiec . . . Przy spisach rozróżniano: 1. mówiących po

niemiecku, 2. mówiących po polsku, 3. mówiących po polsku i po niemiecku. Jako Polaków zaliczano tylko tych, którzy nie znali zupełnie języka niemieckiego. Poseł Niegolewski, członek Polskiego Koła Poselskiego w Berlinie żalił się na posiedzeniu Sejmu, że nawet jego i innych posłów zaliczono do Niemców."

Najwięcej artykułów o poszczególnych miejscowościach oraz jednostkach administracyjnych opracowali: M. Studniarski /nauczyciel gimnazjalny z Poznania/ oraz Edmund Callier. M. Studniarski opracował artykuły według tytułów, mniejwięcej w porządku alfabetycznym od B/ydgoszcz/ do M/ogilno/ - pozostałe artykuły - E. Callier.

Należy przyznać, że artykuły opracowane przez E. Calliera są szczegółowe i bardziej wyczerpujące od artykułów M. Studniarskiego.

Najsłabiej zostały opracowane artykuły końcowe pod literą W/olsztyn, Września, Wschowa, Żnin/. Zawierają one prawie wyłącznie treść historyczną. Artykuły te napisał W. Lebiński.

Prusy Zachodnie obejmujące obszar dzisiejszego województwa gdańskiego oraz północną i wschodnią część województwa bydgoskiego zostały opracowane prawie wyłącznie przez dwóch księży z Pelplina- Romualda Frydrychowicza i Jakuba Fankidejskiego. Opracowania ich są dość szczegółowe, ze znaczną jednak przewagą materiału historycznego.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie miejscowości Prus Zachodnich zostały zaznaczone w Słowniku. Do artykułów swoich wykorzystali oni materiały urzędowe oraz odpowiednie prace naukowe wydane w języku polskim i niemieckim. Np. do artykułu pt. "Gdańsk" oprócz opracowań historycznych wykorzystano takie prace jak Brandstättera "Land und Leute des Landkreises Danzig", tegoż "Die Weichsel", Ölrichsa "Statistische Mitteilungen über den Reg. Bez. Danzig" /1863/, P. Geislera "Danzigs Umgebend", Hirscha "Handelsgeschichte Danzigs", "Handel Gdańska" /Biblioteka Warszawska z r. 1850/, J. Blocha "Dawne nasze porty nad Bałtykiem" /Ekonomista z r. 1879/, liczne monografie

powiatów w języku niemieckim oraz Cenowy "Opis kaszubsko-słowiańskich nazwisk wszystkich miast, wsi i pustkowii w reg. gdańskiej, kwidzyńskiej i kaszubińskiej" /Świecie 1866/.

Główny artykuł o Śląsku został zamieszczony w tomie XI, s. 929-958.

Część dotyczącą środowiska geograficznego opracowała żona Wacława Nałkowskiego - Anna Nałkowska, część historyczną - Bronisław Chlebowski. Anna Nałkowska oparła się na obszernej literaturze niemieckiej traktującej o Śląsku, zwłaszcza na pracach A. Pencka, A. Supana, Adame'go, Patera, Korzistki, J. Partscha oraz na specjalnych rozprawach Makowsky'ego, Bloecka i Rzehaka. W pierwszych tomach Słownika artykuły o Śląsku oparte były w dużym stopniu na wydanym we Wrocławiu w r. 1845 dziele J.G. Knie'ga pt. "Alphabetische - statistische - topographische Ubersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien".

Jak widzimy z daty wydania praca ta była już wtedy przestarzała. W dalszych tomach korzystano głównie z pracy Feliksa Triesta "Oberschlesien" /Wrocław 1865/.

Jeśli chodzi o Prusy Wschodnie i Pomorze Zachodnie, to opisy dotyczą głównie większych miejscowości, przede wszystkim miast powiatowych. Jak wspomniano opracowali je ks. Jakub Fankidejski i Romuald Frydrychowicz. Główną uwagę w swoich artykułach zwrócili na część historyczną, podkreślając związek tych obszarów z Polską. W pracach swoich oparli się na urzędowym materiale statystycznym oraz na pracach polskich. /W. Kętrzyński "O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich" i Sieniawskiego "Biskupstwo warmińskie"/.

x x x

Przegląd artykułów dotyczących poszczególnych dzielnic, prowincji, gubernii i powiatów nie daje jeszcze możliwości szczegółowego zapoznania się z rozmieszczeniem sił wytwórczych.

Jeśli np. weźmiemy pod uwagę powiat konecki, to z opisu zamieszczonego w Słowniku dowiemy się o obszarze powiatu, podziale ziemi według użytkowania, o ukształtowaniu powierzchni, budowie geologicznej i bogactwach mineralnych, o hydrografii powiatu, ilości mieszkańców w roku 1870 i 1880, gęstości zaludnienia, przyroście naturalnym, ilości ludności miejskiej zamieszkującej w osadach miejskich i wsiach, ilości domów, w tym murowanych. Uzyskamy również dane dotyczące wartości produkcji przemysłowej w r. 1874, nazwy ważniejszych osad fabrycznych oraz wielkość produkcji żelaza. Dane odnośnie rolnictwa zawierać będą obszar gruntów większej własności, gruntów chłopskich, zasiew i zbiór pszenicy i żyta. Dowiemy się również o kolejach znajdujących się na terenie powiatu, drogach, o podziale kościelnym, sądowym i administracyjnym.

Na podstawie tego opisu dowiemy się - jeśli chodzi tylko o przemysł, że mamy tam przemysł metalurgiczny i że główne zakłady znajdują się w Końskich, Bliżyniu, Bzinie, Pałkowie i Rudzie Malenickiej.

Jeśli jednak rozpatrzymy szczegółowo hasła poszczególnych gmin i wsi, to uzyskamy pełny obraz rozmieszczenia przemysłu.

Weźmy np. gminę Niekłań. W opisie tej gminy znajdziemy, że Niekłań ". . . posiada wielki piec, na miejscu dawnego, zbudowany w roku 1878, który w ciągu 1878/79 r. wyprodukował 150 000 pudów surowca i fryszerki, które w roku 1875 wydały 5 200 pudów kutego żelaza oraz, że fabryki żelaza znajdują się w Błaszku, Nieborowie, Wołowie i Węglewie."

O c e n a w a r t o ś c i S ł o w n i k a

Na podstawie powyższego przeglądu poszczególnych opracowań można stwierdzić, że Słownik Geograficzny jest opracowany bardzo nierównomiernie i to nie tylko pod względem terytorialnym /w pewnej mierze ta nierównomierność była nawet zamierzona przez redakcję/, ale również pod względem samego układu poszczególnych artykułów.

W Słowniku ~~o~~ artykułów szczegółowych odnoszących się do miejscowości o niewielkim znaczeniu, spotykamy artykuły dotyczące miejscowości o wiele ważniejszych, a zawierające bardzo skąpy materiał informacyjny, czasami ograniczający się wprost do kilku danych statystycznych. Wynikło to z charakteru pracy nad Słownikiem t.j. oparcia się o pracowników przebywających w terenie i przysyłających swe opracowania do redakcji. Ten system dawał przewagę artykułom, które odzwierciedlały zainteresowanie osobiste autorów, nie zapewnił zaś równomierności w opracowaniu poszczególnych miejscowości.

Alfabetyczny układ Słownika i długi okres ukazywania się wydawnictwa sprawiły, że istnieją znaczne różnice w informacjach - zwłaszcza statystycznych - dotyczących miejscowości z tego samego terenu.

We wszystkich tomach majątki ziemskie są szczególnie więcej opisane niż wsie chłopskie, chyba, że te ostatnie z innych względów /np. jako miejsce pamiątek historycznych/ zasługują na uwagę.

Ta nierównomierność opisów obniża w dużym stopniu wartość Słownika.

Dużą wartość natomiast posiada zawarta w Słowniku bibliografia. Bardzo cenne pod tym względem są zwłaszcza 2 tomy Suplementów. Bibliografia podaje dzieła nie tylko w języku polskim, lecz również niemieckim i rosyjskim.

Z bibliografii wynika, że Słownik został opracowany na ówczesnie najnowszych i najlepszych pracach polskich oraz na pracach uczonych obcych. Możliwości jakie stały przed redakcją Słownika zostały więc należycie wykorzystane.

x x
 x

Mija 50 lat od chwili wydania ostatniego tomu, a 75 od rozpoczęcia pracy nad Słownikiem Geograficznym. W okresie tym zaszły na naszych ziemiach olbrzymie przemiany.

W ciągu tego okresu Polska stała się terenem dwóch wojen światowych. Kilkakrotnie zaszły zmiany granic. Dokonane zostały olbrzymie przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze. Nastąpiła zmiana formacji społeczno-ekonomicznej. W związku z tym gruntownie zmienia się rozmieszczenie sił wytwórczych.

Z tych względów Słownik posiada dzisiaj wartość jedynie historyczną.

Zdając sobie sprawę z historycznego już tylko znaczenia dzieła Br. Chlebowskiego i F. Sulimierskiego już w r. 1929 Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu powziął następującą uchwałę: "Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w dniach 12 i 13 lipca 1929 r. w Poznaniu uznaje za wybitnie dojrzałą i aktualną sprawę podjęcia nowego wydania Słownika Geograficznego Ziemi Polskich. Praca nad nowym wydaniem Słownika Geograficznego skupić się winna w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Podjęcie pracy nad Słownikiem poprzedzi ankieta wśród uczonych polskich i środowisk uniwersyteckich, która ustali formę organizacyjną i program pracy."

W myśl tej uchwały Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego rozpoczęła w roku 1930 przygotowania do podjęcia pracy wydawniczej. Na pierwszym posiedzeniu Rady Redakcyjnej Słownika powzięto uchwałę następującej treści: "Uznając w zasadzie za konieczność wzorowanie się na znakomitym dziele Sulimierskiego i Chlebowskiego - Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Rada Redakcyjna zdecydowała, że nowy słownik nie będzie, jak głosiła uchwała poznańska, nowym wydaniem dawnego, ale ze względu na ustalony zakres treści i metody pracy będzie zupełnie nowym opracowaniem."

W zasadach opracowania "Słownika geograficznego Państwa Polskiego" /taką nazwę dano nowemu słownikowi/ wydawnictwo zastrzegło się ponownie, że nowy słownik nie będzie drugim wydaniem lub przeróbką Słownika F. Sulimierskiego i Br. Chlebowskiego, lecz zupełnie nowym opracowaniem, które jednak między innymi oprze się na tym Słowniku.

Pierwszy zeszyt nowego słownika pod naczelną redakcją Stanisława Arnolda ukazał się dopiero w listopadzie 1936 r. Wydano mniejwięcej połowę pierwszego tomu tzn. 14 zeszytów. Objętość nowego słownika miała odpowiadać w przybliżeniu objętości Słownika geograficznego Królestwa Polskiego /około XV tomów po 48-50 arkuszy każdy/. Wojna przerwała tę pracę.

Słownik geograficzny Sulimierskiego i Chlebowskiego pozostał nadal największym i jedynym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce, a nawet nie mającym sobie równego w literaturze światowej.

Mimo wielu braków - nierównomiernego opracowania poszczególnych obszarów, nieuwzględnienia w wielu opisach niektórych istotnych elementów rozmieszczenia sił wytwórczych - daje on możliwość jak żadne inne dzieło - poznania rozmieszczenia sił wytwórczych na olbrzymim obszarze naszego kraju.

Szczegółowo bowiem opracowane są w nim tereny naszych dzisiejszych województw centralnych, wschodnich oraz takich jak rzeszowskie, krakowskie, poznańskie, bydgoskie i gdańskie. Mniej dokładnie opracowano teren dzisiejszego woj. stalinogrodzkiego. Opracowanie obszarów takich województw jak opolskie, wrocławskie, zielonogórskie, szczecińskie, koszalińskie i olsztyńskie nie posiadają większej wartości.

Ponadto w wielu wypadkach Słownik geograficzny stanowi dziś jedyne dostępne źródło dla poznania rozmieszczenia sił wytwórczych w okresie kapitalizmu.

Odnosi się to przede wszystkim do tych miejscowości, które najwięcej ucierpiały w czasie wojny i w których ważniejsze dokumenty archiwalne zostały zniszczone. Liczne materiały źródłowe, na których został oparty, uległy rozproszeniu, a publikacje znajdują się tylko w nielicznych bibliotekach. Zniszczenie bibliotek warszawskich jest na tym odcinku bardzo dotkliwe.

Chociaż obecnie Słownik dla potrzeb bieżącego życia gospodarczego nie przedstawia większej wartości, jednak w dalszym ciągu - jako jedyne tego rodzaju dzieło w Polsce - spełnia rolę ogólnego informatora o historii poszczególnych

miejsowości.

Dziś z perspektywy pięćdziesięciu lat, w pełni możemy ocenić pracę redaktorów i ich współpracowników nad Słownikiem. Zdumiewają nas wyniki pracy osiągnięte tak prostymi "amatorskimi" - jakby się wyrazić można - środkami.

Wydanie 16-tomowego Słownika o 15 tys. stron, objaśniającego około 200 tys. nazw, byłoby w innych krajach przedmiotem wieloletnich studiów całego szatbu uczonych, popartych ogromnymi środkami materialnymi.

W obecnej chwili, kiedy nawiązujemy do postępowych tradycji nauki polskiej, warto podkreślić zasługi tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania Słownika geograficznego, stanowiącego poważny dorobek geografii polskiej.

B i b l i o g r a f i a

1. A.W. - Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Biblioteka Warszawska. Warszawa, listopad 1880, s. 313.
2. E. Callier - Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Ate-
neum, Warszawa, marzec 1880.
3. E. Callier - Uwagi krytyczne nad słownikiem geograficznym
Królestwa Polskiego. Poznań 1882.
4. St. Czarnecki - Dawny i nowy słownik geograficzny ziem pol-
skich. Warszawa 1934
5. "Kłosa", nr. 784, Warszawa 1880.
6. "Kłosa", nr. 1295, Warszawa 1890.
7. J.B. Marchlewski - Stosunki społeczno-ekonomiczne pod pano-
waniem pruskim. Lwów - Warszawa 1903.
8. Polski Słownik Biograficzny. t.III/4, s. 292-294, Kraków
1937.
9. J. Rutkowski - Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Ko-
mitetu Statystycznego nad własnością ziemską
w Królestwie Polskim. Miesięcznik Statystycz-
ny, V,3, Warszawa 1922
10. W. Sabowski - Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Prze-
wodnik Naukowy i Literacki. Lwów, styczeń 1881.
11. F. Sulimierski, Br. Chlebowski, Wł. Walewski - Słownik geogra-
ficzny Królestwa Polskiego i innych krajów
słowiańskich. Warszawa 1880-1904.
12. St. Szulc - Wartość materiałów statystycznych dotyczących
stanu ludności b.Królestwa Polskiego.
Warszawa 1920.
13. "Tygodnik Ilustrowany", nr.16, Warszawa 1890.
14. "Tygodnik Ilustrowany", nr. 107, Warszawa 1885.
15. "Tygodnik Ilustrowany", nr.9, Warszawa 1880.
16. "Wędrowiec", nr. 57, 62, 69, 100, Warszawa 1878.
17. "Wędrowiec", nr. 112, 126, 158, Warszawa 1879.
18. "Wędrowiec", nr. 59, 159, 168, 169, 188, 194, Warszawa 1880.
19. "Wędrowiec", nr. 1, 234, 244, Warszawa 1881.

20. "Wędrowiec", nr. 8, 25, 40, 43, Warszawa 1882.
21. "Wędrowiec", nr. 34, Warszawa 1897.
22. Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, tom XI, s. 680-81, Warszawa 1893.
23. W. Załęski - Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego, Warszawa 1878.



